

SŁOWO

Wino, Niedziela 22 listopada 1936 r.

Redakcja: Wilno, Zamkowa 2. Telefon: Redakcji 17-81. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-iej do 4-iej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-iej do 1-iej.

BARANOWIŃSKIE -- Kiosk A. Łasznka. BRASŁAW -- Wileńska 8 -- O. Lewin. DRUJA -- Kowku. GIEŠBORKIE -- ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierzowa. GŁODNO -- N. Bese, Napoleona 11. HODODZIEJ -- Księgarnia Kolejowa „Ruch”. KŁEŃ -- Szlep „Jedność”. ŁODA -- ul. Suwalska 13 -- S. Matecki. ŁUPINIE -- Księgarnia Kolejowa „Ruch”. MOŁODECZNO -- Księgarnia Kolejowa „Ruch”. NIEŚWIEŻ -- ul. Batuzowa -- Księgarnia Polska. KOWOGRODZIE -- Kiosk St. Michałskiego.

R. SWIĘTOJĄNY -- Księgarnia Tow. „Koch. OSZMIANA -- Księgarnia Spółdz. Nauucz. POŁDUBICE -- ul. Wileńska 15 -- T. Gurwicz. PINSK -- Kosciuszki 42, filja Wydawnictw. POSTAWY -- Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej. STOLPOW -- Księgarnia T-wa „Ruch”. SŁONIM -- Szadkowska 30, filja Wydawnictw. SMORGONIE -- Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty St. ŚWIRGIJAŃ -- M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 27. SZARAKOWSZCZYNA -- M. Mindel, skład apteczny. WOLEŹYŃ -- Liberman, kiosk gazetowy. WARSZAWA -- Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową i zł. za granicą 7 zł. Konto oszczędności PKO. Nr. 80 259. W sprzedaży detalicznej cena jednego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa ulaszona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezasadności nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kroniki reklamowa milimetr 60 gr. W zamkach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Uład ogłoszeń w tekście i za tekstem 8-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy uruku Administracji nie obowiązują.

Szabes-goje o wzniosłych celach.

Artykuł niniejszy nie jest napisany w związku ze sprawą: — wileński związek strzelecki — kino miejskie. Jak wiadomo, związek kiniarzy zarzuca związkowi strzeleckiemu, że wydzierżawił salę od miasta i natychmiast wydał ją przedsiębiorcom żydowskim, będąc tylko fikcyjnym odbiorcą koncesji. Ale po pierwsze: zarzuty te są dotychczas niewyjaśnione, i zawzięcie jest na ferowanie wyborów, po-dругie: byłoby niesłuszne obarczać raptem wileński związek strzelecki odpowiedzialnością za metodę, którą Bogiem, a prawdą mnóstwo organizacji i mnóstwo ludzi u nas stosuje.

Dostać koncesję, a potem jej nie wykonywać, od właściwego przedsiębiorcy otrzymywać pieniądze za użyczenie swojej firmy — ależ to są metody powszechnie u nas stosowane i uważane za godziwe, nieomal tak samo gdzie, jak zbiórka na ulicach, lub urządzenie wieczorku tańczącego

„na cel”. To też chcielibyśmy te sprawy rozpatrzyć nie pod kątem tego, czy innego incydentu, ale w charakterze zupełnie zasadniczym. Uważamy takie postępowanie za bardzo wątpliwe pod względem etycznym, za niezgodne z obowiązującą etyką przemysłową, czy handlową, za demoralizującą dla organizacji, które się takimi sposobami chwytają.

1) Są to rzeczy delikatne, te zagadnienia etyczne w chwili przejścia z jednego zawodu do innego. Każdy zawód ma swoją etykę, inne wymogi etyczne stawia swoim członkom korpus oficerski, inne korporacja adwokatów, inne kupcy, a jeszcze inne rybacy, polujący na wieloryby. To też często się zdarza, że człowiek przechodzący z jednego zawodu do innego, lub sprawujący dwa zawody naraz, uważa, że nadal obowiązany jest do przestrzegania wymogów etyki tylko własnego, poprzedniego

zawodu, a natomiast nic go nie obchodzi etyka zawodu, w którym pobyt jego i praca ma charakter tymczasowy, dorywczy.

A więc i w danym wypadku jakiś związek o wzniosłym celu chcący zdobyć pieniądze na ten wzniosły cel, często się nie zastanawia, czy nie popełnia czegoś, co z kupieckiego punktu widzenia należało nazwać nieuczciwą konkurencją. Otóż posiłkowanie się przy uzyskiwaniu koncesji wpływami politycznymi, znajomościami z terenu politycznego, wreszcie jakąś firmą patriotyczną, jak np. Związek Strzelecki, Federacja etc. — wszystko to da się określić jako sposoby wychodzące poza zakres normalnej równości dla wszystkich, sprawiedliwej konkurencji kupieckiej.

Jeśli Związek Strzelecki, czy Polski Biały Krzyż chce handlować — proszę niech handluje, jeśli wie naprawdę, że na swoim handlu zyska a nie straci, jesteśmy dalecy od poglądów, a-

by się szlachcić nie inna miary i wagi, lecz niech handluje tak, jak kupiec, a nie żąda dla siebie ekstraordinaryjnych przywilejów, a już tembardziej niech nie sprzedaje swojej firmy w charakterze szabes-goja. Niech nie czyni tego, co by sobie uważał za ujmę, każdy solidny europejski kupiec.

Po-dругie ciągle ta zasada „cel uświęca środki”. Ponieważ cel jest arcywzniosły, więc zarządy uważają, że mają starać się o pieniądze, takimi sposobami, jakie może być użył nikt z członków tych zarządów, gdyby działał prywatnie. Np. otrzymywanie koncesji, figurowanie w roli „strohmana” i t.d.

Ale powiedziałem powyżej, że metody te są demoralizujące. Ależ oczywiście: od rzemyczka do trzewiczka, w pierw uczą się takich metod zarządy związków i na wzniosły cel, a potem osuwają się z nimi członkowie tych zarządów i posiłkują się nimi wspa-

niale we własnych interesach. A skąd się urodziły się te wszystkie historie koncesji dla „Arbonów” wileńskich, cały szereg spraw tego typu, jak nie w szkole wydosławiania koncesji na „wzniosłe cele”. Człowiek niesłychanie łatwo demoralizuje się przekonaniem, że jego własna osoba stanowi najwznioślejszy z celów, skąd ci wszyscy członkowie rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych. Miliony idą na utrzymanie tych typowych tułtów. We świecie kapitalistycznym członkostwo w radzie nadzorczej to albo aport jakiejś grubszej kwoty do danej spółki akcyjnej, czy danego przedsiębiorstwa, albo wysokie kwalifikacje fachowe. U nas w Polsce do rad państwowych przedsiębiorstw dostają się ludzie z przyczyny zupełnie innej.

Wreszcie pozostaje nam kwestja ostatnia, kwestja antysemityzmu. Mówi się o odżyczeniu handlu, odżyczeniu przemysłu. Dobrze. Jeśli jestem dzieckiem i uczę

się łaciny i nauczyciel będzie mi stawiał piątki za to tylko, że jestem Polakiem, a nie Żydem, a Żydowi będzie stopnie stawiał sprawiedliwe, to jest prawie pewne, że się tej łaciny nie nauczę. Ten przykład w całej rozciągłości da się zastosować do konkurencji z Żydami. Jeśli mamy konkurować z Żydami w handlu to handlujmy tak samo dobrze jak Żydzi, uczciwiej jak Żydzi, a nie za pomocą koncesji i koncesyjek, nie w atmosferze przywilejów, które uniezdolniają człowieka do konkurencji.

A wreszcie jeśli to ma być antysemityzm, to niech będzie antysemityzm prawdziwy, a nie za-kłamany. Przyjmując konkurencję i walkę z Żydem w handlu, ale obrzydliwość przechodzi mi na gardło na myśl o tych, którzy zgłaszają się jako Polacy po koncesje, aby natychmiast ją oddać Żydowi. Takie zakłamania stanowią największe niebezpieczeństwo moralne dla naszego narodu. Cat.

„Hordy azjatyckie w Madrycie”

SEVILLA, PAT. Rozgłoszenia powstańcza ogłosiła o godz. 13 m. 55 następujący komunikat:

Wczoraj wieczorem radjostacja madrycka nadała wiadomość, że wojska rządowe odebrały dzielnicę uniwersytecką i klinikę szpitalną, gdzie miało nie pozostać ani jednego faszysty.

Dzisiaj rano udaliśmy się, aby tę wiadomość sprawdzić, przez most pontonowy i piłyśmy herbatę na pozycjach, zajętych przez oddziały „regulares”, w gmachu szkoły architektury, a następnie odwiedziliśmy klinikę szpitalną, gdzie znaleźliśmy ciała dowódcy i trzech oficerów marksistów zabitych, a także około 40 cudzoziemców, jedynych, którzy stawiali opór przy zdobywaniu ostatecznym dzielnicy uniwersyteckiej dnia 19 b. m. wieczorem.

W Madrycie wojska nasze zajęły pałac Moncloa, stanowiący doniosłą pozycję strategiczną.

W czasie walk toczonych w różnych dzielnicach Madrytu stwierdzono, że wszyscy walczący przeciwnicy oficerowie i żołnierze są uzbrojeni w broń sowiecką. Wyjątkiem jest, jeżeli napotka się ciało milicjanta.

Armia narodowa — głosi komunikat — nie ma przed sobą ani wojsk madryckich, ani katalońskich, a jedynie armię sowiecką. Nie ma więc już wojny domowej w Hiszpanji, a jest walka armji hiszpańskiej z hordami azjatyckimi, które chcą narzucić Hiszpanji panowanie komunistów — kończy się komunikat.

Ostre ataki na Madryt

KADYKS. Pat. Rozgłoszenia tutejsza nadała w piątek o godz. 18,30 następujący komunikat: W godzinach rannych powstańcy posunęli się naprzód w kierunku Cuatro Caminos.

Lotnicy bombardowali przedmieścia Madrytu północno - zachodnie oraz szereg ulic. Posiłki oddziałów marokańskich przechodzą w dalszym ciągu przez mo st pontonowy na rzece Manza nares, tą samą drogą przewożony jest materiał wojenny.

Pomiędzy Escorial a Madrytem powstańcy spowodowali wykolejenie pociągu pancernego idącego z Madrytu z sowieckim materiałem wojennym.

W czasie walk na odcinku Madrytu stwierdzono, że artylerja rządowa nie może wcale, albo prawie wcale strzelać.

W ciągu ostatnich 24 godzin samoloty powstańcze zrzuciły 100 tonn bomb na fortyfikacje czerwonych. Rano 30 samolotów bombardujących, chronionych przez 20 samolotów myśliwskich bombardowało linję wojsk rządowych. Stoczyły one walkę powietrzną, przyczem stracono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Koszary Mentona palą się w dalszym ciągu.

Strefa neutralna w Madrycie

LONDYN. Pat. Reuter donosi, że rząd brytyjski został poinformowany przez rząd powstańców w Burgos, iż strefa, wyjęta spod bombardowania w północno - wschodnich dzielnicach Madrytu, została rozciągnięta na dzielnicę, w której znajdują się siedziby dyplomatycznych placówek. Strefa bezpieczeństwa wynosi około mili kwadratowej.

Odnosnie groźby bombardowania Barcelony przez flotę powstańczą, władze marynarki handlowej zwróciły uwagę na wczorajszą deklarację min. Edena.

Co do sprawy przyznania praw stronom walczącym powstańcom i rządowi w Walencji, rząd brytyjski nie nawiązał jeszcze kontaktu z żadnym rządem. Sytuacja pozostaje bez zmian od wczorajszego oświadczenia ministra Edena.

Komunikat powstańców o sytuacji na froncie

SEVILLA. Pat. Radjostacja powstańcza opublikowała o godz. 8.30 następujący komunikat: Na odcinku 5-iej dywizji na froncie aragońskim nieprzyjacieli przy poparciu czołgów usiłował atakować miejscowości Almudebar i Santa Christiana, lecz został odparty przez naszą artylerję.

Na odcinku dywizji płk. Soria podczas bitwy na południe od m. Toba wojska rządowe zostały zmuszone do ucieczki porzucając 40-tu zabitych i liczną broń.

Wojska narodowe kontynuują natarcie na odcinku pomiędzy Toba i Membrillera, zajmując okolice na północ od Alcorlo.

Na froncie madryckim wojska narodowe posuwają się naprzód na przedmieściach, zajmując szereg gmachów w dzielnicy Moncloa.

Straty wojsk rządowych są znaczne. Zdobyliście wiele karabinów maszynowych. Pomimo niepogody w Madrycie i śniegu w Sierra, lotnictwo i artylerja narodowa okazuje wielką aktywność.

Artylerja rządowa odpowiadała, wyrządzając pewne szkody. Od dział narodowych wkroczył na przedmieście Huelles, gdzie milicjanci pozostawili wielu zabitych i rannych.

Podczas kontrataku wojsk rządowych na dzielnicę uniwersytecką został wzięty do niewoli major armji republikańskiej.

SALAMANKA, PAT. Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej z godz. 24-iej donosi:

Wojska powstańcze przeprowadziły atak na odcinku Soria, na południe od Łatoza, przyczem nieprzyjacieli cofnęli się, pozostawiając na polu bitwy kilkudziesięciu zabitych i oddając w ręce powstańców ważny punkt strategiczny Alcorus.

Na froncie aragońskim odparto silne przeciwdzierzenie wojsk rządowych. Na południowym odcinku frontu 7 dywizji zajęły wojska powstańcze kilka umocnionych pozycji wojsk rządowych, w okolicy Lamónela.

Na innych frontach nie zdarzyło się nic godnego uwagi.

Masowe dezercje milicjantów armji czerwonej

AVILA. Pat. O przechodzeniu milicjantów na stronę powstańców donoszą następujące szczegóły: Podążający się milicjanci w pełnym ekwipunku stają przed linjami powstańczymi, machając zdaleka ulotkami, które gen. Franco w ilości 100 tys. egzemplarzy polecił rozrzucić nad Madrytem.

Ulotki te mówią, że milicjanci, którzy poddadzą się z bronią, ocalały swe życie, natomiast dowódcy bez względu na swą rangę nie mogą liczyć na przebaczenie.

SEVILLA. Pat. Agencja Havasa donosi, o masowym przechodzeniu na stronę powstańców żołnierzy oddziałów rządowych w Madrycie. Dzieje się to zwłaszcza na odcinkach północno - zachodnich, sąsiadujących z Pablo i na zachodzie w okolicy Pasca di San Vincente oraz dworca północnego.

Ewakuacja obywateli amerykańskich z Barcelony

WASZYNGTON, PAT. Departament stanu otrzymał od konsula St. Zjednoczonych w Barcelonie zawiadomienie, że obywatele St. Zjednoczonych osiedli w mieście i okolicy, zostali uprzedzeni o konieczności ewakuacji. Konsul niebawem opuści Barcelonę.

Madryt liczy na pomoc międzynarodowego frontu ludowego i ZSSR

WALENCJA, PAT. Rząd republikański Hiszpanji ogłosił za podpisami wszystkich ministrów następującą odezwę: Pomoc udzielona przez faszystów powstańcom obecnie udzielana jest jawnie.

Odtąd zbuntowany generał Franco może liczyć na urzędową życzliwość Berlina i Rzymu. Włochy faszystowskie znalazły w generale Franco bagnet sprzymierzeńczy, którego im brakowało, aby spróbować uczynić z Hiszpanji jedną ze swych kolonii, którąby mogła do korony Abisynji dodać panowanie na Balearach.

Godnymi współpracownikami Włoch są Niemcy. W spisku z generalami zbuntowanymi Niemcy poszukują brakujących im surowców, aby mieć dostateczne środki do walki z narodami, które chcą ujarzmić. Dla przekształcenia Hiszpanji na kolonię użyto i używano dalej wojsk znajdujących się pod władzą sultana Maroko, a państwa, które wraz z Hiszpanją sprawują protektorat nad Marokiem, milczą.

Hiszpanja republikańska i proletariacka jest obecnie dostatecznie silna, aby zwyciężyć własnymi siłami. Ma ona poza tym za sobą międzynarodowy front ludowy. Może liczyć na poparcie ZSSR i większości państw demokratycznych. Wszystko to zmusza Hiszpanję republikańską i pracującą do sprostanja ogromnemu zaufaniu, któremu darzy ją sumienie świata, a więc musi ona stokrotnie powiększyć swe wysiłki i swą energję w walce. Mobilizacja powszechna całego kraju, cierpliwość — których wymaga długotrwała kampanja — oto wymagania, które stawia sobie każdy Hiszpan, pracując bez wytchnienia we właściwej sobie dziedzinie.

Przedstawiciel gen. Franco w Rzymie

RZYM, PAT. W związku z uznaniem rządu gen. Franco przez rząd włoski, nastąpiła wymiana telegramów między gen. Franco a Mussolinim.

RZYM, PAT. Nowy przedstawiciel hiszpańskiego rządu powstańczego w Rzymie, admirał Magaz, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Tribuny”, że uznanie rządu powstańczego przez Włochy jest ukoronowaniem długich zabiegów i starań, przedsięwziętych przez ambasadora, który od sierpnia br. przebywał w Rzymie w misji nieoficjalnej.

Wyraziwszy wdzięczność rządowi włoskiemu za jego stanowisko, p. Magaz oświadczył, że decyzja rządu włoskiego przyczyni się do skrócenia wojny i ocali życie wielu tysiącom ludności hiszpańskiej. Uczucie wdzięczności dla Włoch zbudzone w społeczeństwie hiszpańskim, wpłynie niewątpliwie na ożywienie współpracy między dwoma braterskimi narodami lacińskimi, posiadającymi wiele wspólnych interesów.

Protest Madrycki przeciwko uznaniu rządu gen. Franco

LONDYN. Pat. Reuter donosi, że rząd hiszpański w Walencji, powołując się na art. 11-ty paktu Ligi ma wystąpić z protestem wobec Ligi Narodów w sprawie uznania rządu powstańczego przez Włochy i Niemcy.

W proteście tym nie ma być w ymieniony żaden rząd, jako szczególnie odpowiedzialny za spowodowanie niebezpieczeństwa wojny, hę-dzie jedynie podkreślone, że niebezpieczeństwo to istnieje.

W sprawie groźby blokady przez flotę powstańczą rząd w Walencji uważa, że blokada byłaby nielegalna, ponieważ prawa stron walczących nie zostały przyznane, może zaś być skuteczna jedynie w wypadku gdyby okręty powstańcze były poparte przez okręty zagraniczne.

Rada obrony Madrytu określa sytuację optymistycznie, sądząc, że obrońcy stolicy przewyższając liczebnie przeciwnika, zdołają ostatecznie utrzymać stolicę. Ewakuacja kobiet, dzieci i starców została zarządzona jedynie z powodu bombardowania lotniczego.

PLOTKI

To się nazywa etatyzm

Państwo buduje w Poznaniu fabrykę protez, wyasygnowano na to ćwierć miliona złotych. Wkrótce, jak tak dalej pójdzie będziemy mieli monopol protezowy, a może państwo przeczuci się jeszcze do fabrykacji smoczków dla dzieci i t. p. instrumentów. Jak etatyzm to na całego!

O fabrykacji przez państwo hulajnog dotychczas nie słychać, natomiast wiadomo, że istnieje już produkcja państwowych nart.

Może to jedno z drugim się łączy. Ktoś, kto na państwowych nartach polamie sobie kończyny i wybije zęby, będzie mógł nabyć sobie natychmiast państwowe protezy, w ten sposób będzie skutecznie podtrzymywał przemysł państwowy.

Jak pracuje płk Koc

Prochę plotek o pasjonujących pracach płk. Koca przynosi prasa:

Prace pułk. Koca toczą się dalej. Prawie co dzień odbywają się kółkugodzinne zebrania, złożone z 6 do 10 osób, na których szczegółowo dyskutuje się projekty. Do grona osób poza pułk. Kocem należą przysiężnicy i kierownicy nowych czterech organizacji mających stanowić nowy obóz. Projekty te były już, podobno, kilkakrotnie przedkładać Marszałkowi Smigłemu - Rydzowi, lecz jak dotąd nie uzyskały jego aprobaty.

ŻYCIE POLITYCZNE

ZWOLNIENIE URZĘDNIKÓW INSTYTUTU KONJUNKTUR

Dwu urzędników Instytutu Badania Konjunktury zostało zwolnionych z posad za szerzenie w druku nieprawdziwych domysłów i przypuszczeń, mogących wprowadzić w błąd opinię publiczną. Odnosi się to do kilku ustępów ostatniego zeszytu „Konjunktury Gospodarczej” w których, jak to sprawdzić każdy może naocznie, przedstawiono w sposób obiektywny niektóre zjawiska zachodzące w naszym gospodarstwie w szczególności na rynku pieniężnym.

PROJEKT USTAWY O NIEPODZIELNOŚCI SPADKOWEJ GOSPODARSTW

W kołach parlamentarnych krąży pogłoski, iż podczas nadchodzącej sesji parlamentarnej wniesiony będzie do Sejmu projekt ustawy o niepodzielności spadkowej gospodarstw, powstałych z parcelacji, dokonywanej na podstawie ustawy o reformie rolnej.

KONKUBINAT LEGJONU MŁODYCH i Z. P. M. D.

Przygotowania do połączenia różnych oddziałów t. zw. prorządowej młodzieży dobiegają końca. W szczególności mówi się o połączeniu „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej” z „Legionem Młodych”. Podobno już toczą się pertraktacje przywódców tych organizacji. Największą trudność w tym połączeniu przedstawia sprawa podziału wpływów w przyszłej jednolitej organizacji.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Ostatni występ EŁNY GISTED Dziś dwa przedstawienia o g 4.15 op „Księżniczka O-lala” Ceny propagandowe o g 8, 5 w. „FRASQUITA”

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Oddział w Pińsku BANK DEWIZOWY Instytucja Centralna w Warszawie.

Oddziały: Gdynia, Grudziądz, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Łuck, Pińsk, Poznań, Warszawa i Wilno.

Kapitał zakładowy 100 milj. złotych. — Fundusze rezerwowe 39 milj. złotych. Finansuje eksport płodów rolnych i produktów przemysłu rolnego zagranicę, jak również ich zbytni na rynku wewnętrznym drogą zaliczkowania dokumentów przewozowych, lądowych i morskich.

Zalazła wszelkie operacje bankowe. Od 15 lipca r. b. do 15 maja 1937 r. dokonywać będzie wymiany pożyczek państwowych, podlegających konwersacji na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną. Państwowy Bank Rolny przyjmuje wkłady oszczędnościowe bez ograniczenia sumy przy oprocentowaniu 4% w stosunku rocznym.

Wkłady oszczędnościowe poręczone są całym majątkiem Państwowego Banku Rolnego. Wkłady oszczędnościowe są zwolnione od podatku od kapitałów i rent. Opłaty stemplowe od wpłat i wypłat ponosi Bank. Wkłady do sumy zł. 2.500,— nie mogą być zajęte w drodze egzekucji.

Książeczki oszczędnościowe P. B. R. mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo publiczne mogą być przedmiotem kaucji i wadłów licytacyjnych oraz służyć jako lokaty kapitałów osób małoletnich lub pozostających pod kuratelą, kapitałów fundacyjnych, korporacyjnych, kościelnych i t. p.

FAŁA ANTYSEMITYZMU

Zajścia w Krakowie

KRAKÓW. W środę i czwartek došlo na Uniwersytecie Jagiellońskim do zajść antyżydowskich. Na wszystkich wydziałach młodzież przesażala żydów na lewą stronę sal wykładowych. Opornych żydów pobito. Dwaj profesorowie przetrwali wykłady.

miejsce. Gdy żydzi żądaniu temu odmówili wyznika bójka i zaczęto wydzalać żydów z sali. Na wydziale anatomii prof. Szantracha doszło do scysji na fle podziatu miejsce, zakończoną demonstracją studentów, którzy udali się przed gmach Collegium Novum, wnosząc po drodze okrzyki. Podobne zajścia miało również miejsce na wydziale prawnym.

„Ghetto” w oczach Anglika

Angielskie pismo „Sunday Chronicle” zamieszcza korespondencję z Polski. — Autor zastrzega się że nie jest antysemitą i pisze:

„Jedną z przyczyn, dla których przybytem do Polski, to pragnienie ujrzenia wreszcie głównego ghetta europejskiego, które jest w Warszawie.

Jest to widok, który robi największe wrażenie, większe, niż cokolwiek innego w Polsce. I wogóle nie na świecie nie przepełniło mnie tak głęboko melancholją, jak warszawska żydowska dzielnica. Widziałem „slumsy” Glasgowa, niechlujstwo arabskich osiedli, najplagawsze dzielnice Marsylii. Były to miasta - ogrody w porównaniu z Nalewkami.

się od mężczyzn, kobiet i dzieci, tak zdegenerowanych przez nędzę, choroby i niedolę, że trudno poznać, czy to są ludzkie istoty. Masz wrażenie, że wolałbyś mieszkać w klatce z dzikimi zwierzętami, niż z takimi ludźmi.

Teraz, jeżeli ktoś jest na tyle głupi i przypuszcza, że są to antysemitki wywody, niech dwa razy pomyśli, zanim to głustwo powierzy papierowi. Prawda nie jest antysemitka. Nie czuję wreszcie do nich nienawiści, tylko głęboką litość. Gdybym był lepszym chrześcijaninem, to przynajmniej, czułbym mniej fizycznego wstrętu.

Domy są wysokie, często drewniane, inkrustowane brudem. Z otwartych okien wychodzi odór stuletniego niechlujstwa. W uliczkach i ściekach rolni

W takim stanie rzeczy doszedłem do przekonania, że problem żydowski w Polsce może rozwiązać tylko dyktatura, wyteżona higiena, radykalny system wychowania, połączony z wielką ilością dynamitu, ażeby wysadzić w powietrze te zarażone dzielnice“.

Ziemiańscy przeciwko zapuperyzacji wsi

W Krakowie obradowała Rada Główna Związku Ziemiańców, która powzięła nast. uchwałę:

„Uważając sprawę przebudowy ustroju rolnego w Polsce za szczególnie doniosłą, zebrani oświadczają, że gotowi są do najdalej idącej ofiar dla stworzenia w Polsce samowystarczalnych gospodarstw rolnych. Natomiast uznają za szkodliwą, zarówno z punktu widzenia narodowego, społecznego, gospodarczego, a przede wszystkim militarnego, dążenia reprezentowane przez Ministerstwo Rolnictwa do sproletaryzowania wsi polskiej przez tworzenie gospodarstw karłowatych, co

niewątpliwie musi nastąpić, o ile równocześnie nie zostanie zapewniona trwała egzystencja nadmiarowi ludności rolniczej, przy pomocy uprzemysłowienia kraju, robót publicznych, wzmoczenia rzemiosła i emigracji. W szczególności duże zastrzeżenie budzić musi dalsze rozdrabnianie większej własności ziemskiej w okręgu krakowskim, wobec notorycznego braku większych warsztatów rolnych na tym terenie, gdzie olbrzymia ilość użytków rolnych została już rozparcelowana, bez żadnego dodatniego rezultatu w zakresie podniesienia kultury i zamożności gospodarstw włościańskich“.

Proces odwoławczy o zajścia w Przytyku

LUBLIN. W dalszym ciągu rozprawy apelacyjnej o zajścia w Przytyku, przemawiają zastępcy powodów cywilnych ze strony żydów. Starają się oni udowodnić winę oskarżonych Polaków i podkreślają wiarygodność świadków żydów, których zeznania Sąd Okręgowy kwestionował, żądając zasądzenia dla pokrzywdzonych pewnych sum, jako kadośćuczynienia za poniesione straty materialne.

W dalszym ciągu przemawiali zastępcy powodów cywilnych Polaków, którzy twierdzili, że zajścia w Przytyku wywołane zostały tylko przez Żydów w następstwie ogłoszenia przez członków Stronnictwa Narodowego hasła: „Swoją do swego”. Terror ze strony Polaków nie był stosowany. Zastępcy powodów cywilnych starali się nadto udowodnić niewiarygodność zeznań świadków żydów.

Wczoraj rozpoczęły się przemówienia obrońców. Adw. Zdzitowiecki, broniąc 12 oskarżonych Polaków twierdzi, że nieustalono czy oskarżeni znaleźli się w czasie zbiegu wiska na ulicy przypadkowo czy też rozmyślnie. Obrońca dowodzi, że chłopci nie mogli wywołać ekscyzów, gdyż awantura wynikła wówczas, gdy wieśniacy rozjeżdżali już żydów do domów.

Przeciwnego zdania są obrońcy oskarżonych żydów. Adw. Petrusiewicz stara się udowodnić sprzeczności i nieścisłości zeznań świadków, którzy również określali miejsce pobicia chłopca (nazwisko nieustalone) Polaka i czas, w którym dokonano napadu. Adw. Margolis zajmuje się sprawą chłopsko-

żydowską twierdząc, że usunięcie żydów z handlu polskiego nie poprawi sytuacji bezrolnych i małorolnych. Obrońca jest zdania, że tradycyjnne współżycie chłopów z żydami trwałoby i nadal, gdyby nie wprowadzenie do tego współżycia momentów politycznych przez pewną grupę społeczeństwa. — Adw. Landau zarzuca Sądowi Okręgowemu, że inną miarę stosował do świadków i oskarżonych żydów, a inną do świadków i oskarżonych Polaków. Zgadza się z poprzednikiem, że zajścia przytyckie są rezultatem akcji prowadzonej przez Str. Narodowe.

W dalszym ciągu rozprawy przemawiał adw. Eitinger z Warszawy. Adw. Eitinger broniąc oskarżonych żydów jest zdania, że twierdzenie jakoby żydzi wywołali zajście nie wytrzymuje krytyki, trudno bowiem uwierzyć, aby właśnie żydzi chcieli urządzić napad na własnych klientów - chłopów.

Następnie adw. Szumański, obrońca głównego oskarżonego Leski, zajmując się obaleniem dowodów zgromadzonych przez Sąd Okręgowy przeciwko swemu klientowi. Adwokat stwierdza, że nie Leska zabił Wiesniaka, a że zabójcą jest ktoś inny. Leska nie uciekł po zajściach w Przytyku, nie posiada ciemnego zarostu, jaki rzekomo miał zabójca widziany przez świadków, lecz jasny, nie mógłby się wychylić ze względu na swą budowę przez wąski otwór w szybie i t. p. — Obrońca Leski stwierdza, że Sąd Okręgowy nie wyczerpał wszystkich możliwości aby należycie sprawę śmierci Wiesniaka wyjaśnić.

W WIRZE STOLICY

POLITYKA I INTERES

Kawiarnia Obywatelska na Tłomackiem plajtowała na całego. Nikt nie chciał do niej nieść, nie pomogło zmniejszenie ilości karaluchów w paczkach, oszczędniejsze dolewanie wody do kawy, nie pomogło nawet zababoiowanie Vie Parisienne, Sonrire, Paris Soir i Paris Plaisir.

Nie i nie! Publiczność z kobylim uporem omijała kawiarnię Obywatelską.

— Z torbami pójdziemy, jęczała zona właściciela pani Kajtusowa.

— Skąd torbę weźmiemy, odpowiadał zrozpaczony pan Kajtuś.

Parę dni temu przyjaciel kawiarni przybiegł zaspany ze „Słowem“ w ręku:

— Wiwaj! Jesteście uratowani!

— Czego się cieszyć? — warknął Kajtusowiec, już 7-ma wieców, a jeszcze ani jednego klienta dzisiaj nie było.

— Czujcie! o tu: — zajęcia na uniwersytecie Stefana Batorego... Żydzi nie chcą siedzieć osobno...

Właściciele plajtującej kawiarni przeczytali wszystko sumiennie i spojrzeli na przyjaciela jak barany:

— No więc co? Co to ma do naszej kawiarni?

— Nie rozumiecie analogii hebesy?

— Niema żadnej, upileś się.

Przyjaciel kawiarni pociągnął Kajtusów w głąb lokalu i długo im coś tłumaczył. Nazajutrz sztył był zmieszony. Widniało wielkimi literami:

KAWIARNIA CZYSTO ARYJSKA

a pod spodem wyraźnie: żydzi proszeni są o niewchodzenie!

Wewnątrz kawiarni wisiały kartoniki z napisami:

żydzi mogą siedzieć tylko za przedziałką.

I rzeczywiście parę stolików było oddzielonych od sali drewnianą barierką.

Kajtusowiec stracił głowę. Od rana kawiarnia była przepelniona: żydy z całego Tłomackiego pchały się na granie, nowe hufce nochali przybiegały z Nalewek. Czysto Aryjską kawiarnię zdobywali żydzi szturmem.

Nazajutrz to samo, codziennie to samo. Żydzi dusili się formalnie. Cała chałaciarska dzielnica postawiła sobie za punkt honoru posiedzieć codzień choć chwilę w kawiarni Aryjskiej. Płynęło morze pół ezamej (kran funkcjonował bez przerwy), szły kosze pączków (na karaluchy nie zważano).

Jedynie zmartwienie Kajtusów to, że kawiarnia nie mogła pomieścić wszystkich żydów pragnących do niej wleźć. Z żalem patrzyli na puste stoliki za przedziałką gdzie siedział sam jeden, rozparty jak pasza — genjalny ich przyjaciel.

CZŁONEK POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA — TO PRZYJACIEL ZOENIERZA

Recepta oświetleniowa Nr. 2 Osramówki D wykazują na lizonku i opakowaniu obok wydajności świetlnej w dekalumenach (Dlm.) gwarantowane małe zużycie prądu w watach. Do dobrego oświetlenia miejsca pracy stosujcie żarówkę na 65-Dlm. Tylko żarówka o takiej wydajności świetlnej ułatwia oczom pracę. OSRAMÓWKI-D dają obfite i tanie światło. Wyrób polski

Rewja stalowych ptaków

W paryskim Grand Palais odbywa się międzynarodowa wystawa lotnicza, będąca wspaniałym przeglądem rozwoju skrzydlatej floty. Większość wystawionych maszyn należy do typu myśliwskiego, pocingowego i bombowego lotnictwa. Pewna holenderska firma wystawiła olbrzymi bombowiec zaparty w dwa szybkostrzelne działka. Lufy armatek wychylają się z frontowej ściany specjalnie skonstruowanej wieżyczki. Bombowiec ten wyposażony jest poza tem w trzy karabiny ma-

szynowe, oddające na minutę 1.200 strzałów. Myśliwskie aparaty francuskie są jednakże niedoścignięte pod względem chyżości, uzyskując fenomenalny czas 500 km. na godzinę. Zachwył wojskowy wzbudza dumotortowy Fokker francuski, który zabiera w podróż powietrzną morderczy ładunek 250 kg. bomb. Czerwone lotnictwo sowieckie pokazuje masowo produkowane typy „Ant 25“ i „Ant 35“.

JAKI KREM TAKA CERA POND'S COLD CREAM oczyszcza pory i odżywia skórę POND'S VANISHING idealny podkład pod puder CREAM pod puder

EX LIBRIS LISTOPAD — II — 1936

RAJMUND GOSTKOWSKI Kapla ni i kapłanki w sztuce kretańsko-mykeńskiej i greckiej. Z 126 reprodukcjami. Rozprawy i Materiały Wydziału I T - wa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Prace i materiały sprawozdawcze Sekcji Historji Sztuki. Tom I. Wilno, 1936.

przekazane nam przez sztukę grecką. 126 ilustracji uzupełnia tekst.

Dzieła naukowe, tak specjalne, jak prace prof. Gostkowskiego, nie wywołują głośnego echa w szerokich masach czytelników, trafiają do rąk tylko specjalistów, pomimo to mają wielkie znaczenie nie tylko naukowe, ale i społeczno - wychowawcze. Właśnie takie dzieła, całkowicie pozabawione jakiegokolwiek bądź aktualności, a więc całkiem bezinteresowne, zbliżają uczonych całego świata i wytworząją tak ceną w nauce spójnie badaczy; z drugiej zaś strony wykazują, że wytrwałość, energia i silna wola są czynnikami, przewyciężającymi wszelkie przeszkody. W pracy swej prof. Gostkowski musiał szeroko uwzględnić literaturę naukową, istniejącą w różnych językach. Wiemy aż za bardzo dobrze, jak wielkie łuki, szczególnie jeżeli chodzi o specjalny zakres wiedzy, posiadają nasze wileńskie biblioteki, a i nie - wileńskie też. Łatwo zdać sobie sprawę z tych wielkich trudności, które autor musiał przezwyciężać na każdym kroku, tworząc na naszym Uniwersytecie Zakład Archeologii Klasycznej i opracowując swoją monografię.

Dlatego też laik spojrzysz z wielkim szacunkiem na pokaźny tom, zawierający tak osobliwą treść, i z prawdziwym podziwem zastanowi się nad przypisaniami, wskazującymi na dzieła francuskie, niemieckie, angielskie, greckie, których zdobycie w warunkach wileńskich wymaga tak wyjątkowej energii!... Ta energia uczonych budzi otuchę, imponuje, porwuje, zachęca do walki!

rający tak osobliwą treść, i z prawdziwym podziwem zastanowi się nad przypisaniami, wskazującymi na dzieła francuskie, niemieckie, angielskie, greckie, których zdobycie w warunkach wileńskich wymaga tak wyjątkowej energii!... Ta energia uczonych budzi otuchę, imponuje, porwuje, zachęca do walki!

JULJUSZ KŁOS, Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego Wilno — przewodnik krajoznawczy. Wydanie trzecie poprawione po zgonie autora. Wilno, 1937.

Wydawcom trzeciego wydania znakomitego przewodnika (Wil. Oddział T-wa Krajoznawczego i Zw. Propagandy Turystycznej), jak również drukarni „Grafika“ należy się uwanie i podziękowanie za udostępnienie książki 6. p. prof. Kłosa szerzonym masom (cena obecna zaledwie 3 zł, zamiast dawnych 7-in) i za staranne wykonanie graficznie. Kupując książkę otrzymujemy jako bezpłatny dodatek plan Wilna, o wiele lepszy i dokładniejszy niż ten, który był dołączony do poprzedniego wydań; jednakże całkiem inny niż książki rozmiar i kształt złożonego planu znacznie odrywa go od przewodnika; plan wklejony do książki zawsze jest wygodniejszy.

Słowa uznania pod adresem wydawców nie wykluczają konieczności wypowiedzenia pewnych krytycznych uwag, dotyczących metody wydawni-

czej. Wydanie trzecie, jak jest zaznaczone na karcie tytułowej, zostało „poprawione po zgonie autora“. Ale przez kogo i jakie mianowicie zostały dokonane poprawki, o tem wyśledzić nie możemy. S.p. prof. Kłos był autorem nie tyle jakim, mógł popełniać błędy i popełniał, eo sam zaznaczył we wstępie do drugiego wydania, może więc być i nadal poprawiany, ale tylko przez kogoś, kto stoi na takim poziomie, jak i autor. Ukrzywanie się „poprawiacza“ robi wrażenie bardzo niemile, — jego metody też.

Oto już na karcie tytułowej dokonano dziwnej „poprawki“: w dwu pierwszych wydaniach jest podtytuł: „Szkice monografii historyczno - architektonicznej“. W trzecim wydaniu tego podtytułu już niema. Komu on przeszkadzał? Z jakiej racji i jakim właściwie prawem został usunięty? To jest drobna rzecz, ale rzucająca się w oczy i nieco irytująca.

W tekście słowa „poprawiacza“ nie zostały wyodrębnione ujęciem w nawiasy lub zmianą czcionek. Zmiana tekstu w przewodniku jest rzeczą niemiłą, bo przecież niemało się zmienia. Dziś np. cmentarz na Rossie wygląda inaczej, niż za życia prof. Kłosa, ale należałoby zaznaczyć graficznie, co mianowicie zostało dodane i przez kogo. Gdy się mówi o nauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie, wiemy, że to nie są słowa prof. Kłosa; gdy mówi się o pod-

ziemiach w kościele po - Dominikańskim, musimy się już zastanawiać, lecz zmiana informacyjna w tekście, o pobieranych opłatach za odwiezanie podziemi, stwierdza, że to nie są słowa autora, który informację umieścił w przypisach.

Czasami „poprawki“ są całkiem nieuzasadnione. Oto np. prof. J. Kłos mówi o znajdujących się w kościele św. Ducha portretach króla Aleksandra i ks. Korczaka: „W kościele znajdują się... dwa portrety: króla Aleksandra Jagiellończyka oraz jego spowiednika ks. Korczaka, obydwoh w całej postaci“; w wydaniu trzecim natomiast znajdujemy „poprawkę“: a raczej uzupełnienie: „oba przypuszczalnie z XVIII wieku“.

Pomijając niezgrabne stylistycznie połączenie zdań (to odrazu zwraca uwagę czytelnika, znajomego styl profesora Kłosa), trudno zrozumieć po co ów tajemniczy „poprawiacz“ wpakował to zdanie. Autor nie wiedział i nie zastanawiał się nad pochodzeniem obrazów, nie więc o tem nie mówił, poprawiacz też nie wiele wie, tylko przypuszcza, że obrazy pochodzą z XVIII wieku, ale swą hipotezę podsuwa autorowi! Wyobraźmy sobie taką sytuację: ktoś z całą pewnością udowodni, że portrety pochodzą z wieku XVII lub nawet XVI; wówczas będzie miał prawo zaatakować prof. Kłosa, który rzekomo wysnuł nietrafną hipotezę.

Przy poprawianiu, jeżeli przestrzegać zwyczajów przyjętych w nauce (a przecież „Wilno“ Kłosa ma charakter publikacji naukowej) należało: 1. Dodawać tylko rzeczy całkiem pewne, — żadnych hipotez, które nie łączą się z zasadniczym tematem! 2. Wyodrębniać dodatki zapomocą zmian czcionek lub wzięciem słów w nawias. 3. Podać nazwisko tego, kto dokonywał poprawek.

Wileński Oddział T-wa Krajoznawczego, wydając książkę prof. Kłosa, zademonstrował dobre chęci, ale wprowadzając anonimowe „poprawki“, nie wykazał dostatecznego pietizmu, a nawet zwykłego poszanowania praw autorskich, gdyż powierzył dokonanie poprawek komuś (nawet nie domyślając się, kto to może być), kto lekceważył podstawowe zasady naukowego ogłaszania tekstów, które wymagają uzupełnień i poprawek.

POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY. Tom II/5, zeszyt 10. Brand Hans - Bronsford Marja.

Dziesiąty zeszyt wielkiej publikacji zamyka drugi tom. Dwa lata pracy, zakrojonej na wielką skalę i obliczonej na długi szereg lat, dwa lata doświadczenia wykazały, że Polska mogą się zdobyć na wydanie Słownika, który znajdzie dla siebie całkiem zaszczytne miejsce w szeregu podobnych wydawnictw Europy. Uster-

# Apeluję bezpośrednio do pana ministra W. R. i O. P.

# Dzień katastrof

## Katastrofa kolejowa pod Krakowem i dwie budowlane w Warszawie Wykolejenie się pociągu pośpiesznego

**KRAKÓW.** — Bezpośredni pociąg pośpieszny Nr. 3 wychodzący z Warszawy o godz. 17.10, a przybywający do Krakowa o godz. 23.42, z nieustalonych przyczyn wyjechał z przystanku Zabierzów, odległej o 15 km. od Krakowa.

Pociąg składający się z brankartu i trzech 4-osobowych wagonów pumalowych, wskutek wykolejenia, stoczył się cały z nasypu wraz z lokomotywą.

W wyniku katastrofy rany odnieśli członkowie obsługi pociągu, natomiast pasażerowie wyszli z katastrofy cało, jedynie 3 osoby zostały lekko kontuzjowane.

Z obsługi kolejowej ciężkie rany odniósł konduktor bagażowy Wiktor Szczerbowski z Krakowa, który po przewiezieniu do Krakowa zmarł. B. ciężko ranny został Jaromir Roman, kierownik pociągu i ciężko ranny Stanisław Waśko, pomocnik maszynisty. Wymienieni z miejsca katastrofy po zapotrzeniu na miejscu przez lekarzy, przewiezieni zostali do szpitala w Krakowie luks - torpeda.

Na miejsce katastrofy przybył z Krakowa pociąg ratunkowy, który przystąpił niezwłocznie do akcji. Również techniczne oddziały kolejowe przystąpiły do usuwania gruzów i naprawy toru.

Na wiadomość o katastrofie przybył z Krakowa p. wojewoda krakowski Gnoński z przedstawicielami władz. Przybyła również komisja z ramienia dyrekcji kolei państwowych z dyrektorem inż. Wołkanowskim, naczelnikami wydz. i inspektorem ruchu. Z ramienia władz sądowych dochodzenie przeprowadza na miejscu wiceprokurator Kamiński i sędzia Rządca.

Podróżni pociągu nr. 3 powrócili do Krakowa pociągiem nr. 29, przychodzącym do Krakowa o godz. 0.16.

W toku dochodzenia nad powodem katastrofy został zatrzymany maszynista Piotr Michalak.

## Zawalenie się stropu i ściany

**WARSZAWA.** — W Warszawie wydarzył się dzień katastrof budowlane. Jedną z nich pociągnęła za sobą śmierć robotnika.

Na Żoliborzu, w nowowznoszonym, dwupiętrowym domu zawalił się strop na ostatnim piętrze. Ponieważ na budowie w krytycznej chwili nikogo nie było, oberzło się bez ofiar w ludziach. Przyczyną zerwania się stropu było zbyt wczesne usunięcie rusztowania, podtrzymującego strop.

Drugi wypadek zakończył się tragicznie. Na terenie szpitala ubezpie-

czalni Spółecznej na Solcu w czasie pracy robotników przy budowie rusztowania zawaliła się na pracujących kilkunastometrowej długości ścianka pod dachem t. zw. atyka. Spadające odłamki muru strąciły z rusztowania z wysokości 2-go piętra ciężką Romana Połecia. Ciężko potłuczonego robotnika odwieziono do szpitala, gdzie wrócić po wypadku zmarł. Połecia pozostawił żonę i dwoje dzieci. Dwom innym robotnikom poranionym spadającymi cegłami udzielili pomocy na miejscu lekarz pogotowia.

## ŁOŻE MASOŃSKIE W POLSCE Wyższe stopnie są ściśle zakonspirowane

Polska Agencja Narodowa podaje szereg interesujących informacji o działalności 47 ujawnionych w Polsce łóż masonskich: polskich, niemieckich i żydowskich:

Masonskie „Narodowe Łoża Polska” założona została w 1767 r., do której należał również król Stanisław August i rozwignana została w 1821 r., w 1906 r. dr. Rafał Radziwiłowicz założył ponownie pierwszą łóżę „Wielki Wschód” paryski próbował nawiązać z nią kontakty w 1915 r. W czasie wielkiej wojny, na ziemiach znajdujących się obecnie w granicach Rzeczypospolitej, a zajętych wówczas przez wojska niemieckie, powstały nowe niemieckie masonskie łóżę polowe, m. in. również w Warszawie, p. n. „Zum eisernen Kreuz im Osten” (Pod Żelaznym Krzyżem na Wschodzie).

Po wielkiej wojnie z inicjatywy polskich masonów z rzymskiej łóżę „Polonia”, poddano pewnej reorganizacji istniejące w Polsce już liczne łóżę masonskie i utworzono z nich „Wielką Łóżę Polską”, p. n. „Polska Zjednoczona”, której pierwszym „mistrzem” był ten sam dr. Rafał Radziwiłowicz, przyjeżdżający do masonerii w jednej z łóż — „Grand Orient de France” (Wielki Wschód Francji), „Wielka Łoża Polska” została proklamowana 20 września 1920 r. i zatwierdzona 1-go października 1921 r. patentem, wydanym

przez „Grand Loggia Nazionale” (Wielką Łóżę Włoch) w Rzymie. Łoża ta obejmująca swoim zasięgiem wszystkie u nas istniejące łóżę polskie, 14 października 1924 r. została zastainstalowana przez „Najwyższą Radę Polską”. Wówczas dr. Radziwiłowicz został przeniesiony na stanowisko „Wielkiego Mistrza”, a historyk, Józef Dąbrowski, został „Wielkim Sekretarzem”. „Wielkim Komandorem” zaś „Najwyższej Rady Polskiej” — został (Tadeusz Galecki). Członkowie masonerii polskiej należą do „Uniwersala Framasona Ligi” — (Powszechnej Ligi Masonskiej), której zewnętrznym reprezentantem jest dr. Emil Kipa z Warszawy.

Łoże masonskie wraz z swoimi przybudkami: „Ligą Praw Człowieka i Obywatela”, oraz „Rotary Clubem” — wykazywała w Polsce niesychaną w ostatnich czasach aktywność.

Toteż ze względu na wpływ, jakie masoni posiadają w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Polski, i to wśród sfer najbardziej uprzywilejowanych — na ten odcinek ofensywy żydowskiej należy zwrócić jak najbaczniejszą uwagę.

Łoże masonskie wyższego stopnia są najczęściej zakonspirowane. Wiadomości które się przedostają na zewnątrz odnoszą się do łóż niższego stopnia, które zrzeszają większą ilość „braci”

## Tajemnicze wpływy w sekretarjacie Ligi Narodów

Roterdański dziennik „De Maasbode” (z dnia 17.11.36 r.) podaje o wiadomości ciekawy fakt, świadczący, że jakieś tajemnicze moce usiłują przez sekretariat Ligi Narodów wpływać na bieg spraw tej instytucji międzynarodowej.

W dniu 1 października r.b. podczas ostatniej sesji Ligi Narodów, komitet „Pro Deo”, znana międzynarodowa organizacja walki z bezboźnictwem, przygotowała memoriał w sprawie przesładowań religijnych w Sowiecie, Meksyku, oraz Hiszpanii i przesała go przewodniczącemu sesji ministrowi Saavedra Lamas wraz z listem, proszącym o audjencję. Sekretariat Ligi zrazu odpowiedział na tę prośbę telefonicznie przychylnie, wyznaczając dzień i godzinę przyjęcia delegacji. Kiedy jednak nadszedł dzień audjencji, zakomunikowano Komitetowi Pro Deo, znów telefonicznie, że data audjencji została odroczone, a o nowym jej terminie nastąpi oddzielne zawiadomienie. Ponieważ sprawa zaczęła się przewlekać, interpelowano sekretariat w tej sprawie w dniu 7 października bez wyraźnego skutku. Dopiero po południu 12 października, a więc już po ukończeniu sesji, otrzymano datowaną 10 października odpowiedź sekretariatu ogół-

nego Ligi Narodów, odmawiając posłuchania. Jak wynika z powyższego, minister Saavedra Lamas, który jest z przekonania katolikiem, przychylnie odniósł się do prośby komitetu Pro Deo i chciał przyjąć jego delegację. Przeszkodziły temu tylko jakieś potoczne wpływy w sekretarjacie Ligi.

Trzeba przy tej okazji przypomnieć, że na przyjęcie „Powszechnego Związku Pokoju”, inspirowanego i prowadzonego przez antychrześcijańską politykę Sowieców i frontu ludowego, zgromadzenie Ligi Narodów zorganizowało oddzielne posiedzenie. Wiadomo z oświadczenia prezesa Ligi Obrony Praw Człowieka, Bascha, że celem tego „Powszechnego Związku Pokoju” jest odegranie tej samej roli na terenie międzynarodowym, którą na terenach oddzielnych krajów odgrywają „fronty ludowe”. (KAP)



Z wszystkich stron wileńskiej ziemi przylatują hiobowe wieści o niszczeniu zabytków prahistorycznych, to jest rzeczy, które są dumą kultury narodowej i których zniszczenie jest klęską dla nauki.

Kamienie historyczne, z napisami znikają rozbite przez urzędy nasze drogowe. Kurhany znikają, nawet całe grodziska. Gdzieś ktoś czasem da znać do Wilna, że chłopci chcą zorażać hodowcy, lub, że obywatel jakiś rzeczy z jakiegoś kurhana sprzedaje na szmela.

Jeżeli nasze kościoły, zamki, pałace są chronione, to na skutek tego, że za te rzeczy odpowiedzialnym jest wojewódzki konserwator. Zabytki starsze pozostawione są na fasce i niełasce, dzięki oszczędnościom, które skasowały urzędy konserwatorów prahistorycznych. Żadnej nie ma opieki i gdyby nie Muzeum państwowe prahistoryczne, które jeśli się mocno awanturować, rusza z mniejszą, lub większą pomocą, tobymy skazani byli w sprawach najdawniejszej przeszłości na dotkliwie porażki.

Sam robiłem tego roku piekło, pisząc do dyrektora Romana Jakimowicza, aby zechciał ratować bezcenne kopalnie krzemienia z czasów około 1500 r. przed Chr., niszczone przez fabrykantów kredy w Wołkowyskach.

Poznańskie nauczyło nas, że miasto odkopane w Biskupinie może być rodzajem Pompei i że ruch turystyczny, jest nie do lekceważenia, skoro może być związany z rzeczami, będącymi propagandą uświadomienia naszej przeszłości.

Nie ma w Wilnie katedry prahistorji. Nie będą dochodził dlatego się tak stało i dlatego uniwersytet nasz w tej sprawie nie posiada ręki szczęśliwej.

Konstatuję fakt, że we Lwowie, w Krakowie, w Poznaniu, w Warszawie, w każdym uniwersytecie jest katedra prahistorji, z nią związany zakład czy Instytut, zawsze chluba nauki.

Nienta nowoczesnego uniwersytetu bez katedry prahistorji. W Wilnie rzecz cała pachnie czarnym skwirnem, skoro uniwersytet założony jest na ziemiach, które posiadają nieprzebrane bogactwa przeszłości i są w Europie swojego rodzaju kluczem między Północą i Południem.

Na terenach międzyDźwiną i Prypcią, Narwią i ścianą, odgradzającą od Dniepru jest w nauce polskiej niepokojąca cisza. Dostojnie, więcej niż 1/4 Polski jest tabula rasa, biała plama na mapie współczesnych wysiłków ludzkości, aby odcyfrować przeszłość Europy.

Uniwersytet nasz, wydział przyrodniczy i humanistyczny, czyli po europejsku, jak w Krakowie dotąd: wydział filozoficzny, jest połowiczny, cząstkowy, zgubiony po części dzięki atrofji, polegającej na tem, że nie ma prahistorji, rzeczy cementującej antropologję, lingwistykę, etnologję, ge-

ografję i historję.

Uniwersytet lwowski może być dumny ze swojej katedry prahistorji Tadeusz Sulimirski, dzięki badaniom nad kurhanami Rusi Czerwonej zyskuje głos europejski. Lwów lansuje zagadnienie lndoeuropejczyków inaczej niż czyni to Berlin. Poznań ma katedrę prahistorji i nie trzeba powtarzać czem jest Józef Kostrzewski dla poznańskiej ziemi i uniwersytet nad Wartą, który wie o każdym garnku nieomal, który wykopują w Wielkopolsce.

Uniwersytet warszawski zaopiekował się Wilnem i pamiętamy wszyscy, jak Włodzimierz Antoniewicz wydobycie z ukrycia zbiory (podczas wojny, aby je Moskwa nie wywozła) porządkował w gablotkach, czyszcząc, odkurzacząc, ciesząc się, że są w Wilnie słizne topory z cennej, czarnej, twardej skały, szlifowane, których nam zazdrościć mogą inne muzea na świecie. Skarby wydobycie z piwnic (zbiory Szukiewicza) byłyby dziś zdane na łaskę i niełaskę, gdyby nie opieka pani Heleny Hołubowicz, która będąc kustoszem Muzeum robi co może.

Sprawa Dawidgródka rozeszła się po Polsce, jako świadectwo wandalizmu. Któż jest powołany do badania grobów, zamku starożytnego, kultury nad dolnym Horyniem, jeśli nie Wilno. Tylko Wilno zna klucz mogący rzucić światło na Dawidgródek, gród wojenny na przeprawie przez Horyń z Turowa do Pińska, jak wiedzili Witold, Jagiełło, później Gliński, lub Konstanty Ostrogski. Jasnym jest, że Warszawa w Dawidgródki nie wie co robić, skoro cała sprawa jest dla niej obca, regionalna, idąca z ruska, w każdym razie nie polska, nie mazowiecka, nie piastowska.

Pracują nasze cztery Uniwersytety nad prahistorją Rzeczypospolitej. O piąty uniwersytet bez katedry uderzają wieści hiobowe ze wszystkich stron, zrywające się w tej chwili jak kruki lub kawki.

W każdej dzielnicy, tylko nie w wileńskiej, kopie się ziemię, ryje, odkrywa skarby dla kultury, w każdej zakład prehistoryczny ma swoje pieniądze, aby mogła być wiedza polska wzbogacana. Biała plama na mapie Polski musi być niepokojąca, tem bardziej, że rzeczy są psute, niszczone, istotnie wandalisko raz na zawsze zaprzepaszczone, i że nawet odbywa się to wszystko głośno, na oczach Europy, rozmaitych uniwersytetów i zakładów, które tuż zaraz za granicą państwa w prahistorji pracują jak Królewicz w Prusach, Kowno na Litwie, Ryga na Łotwie, Mińsk i Smoleńsk na Białorusi.

Kogoż mamy winić? Sądzę, że nie możemy zrzucić odpowiedzialności za niedopatrzność, nawet błędy na ludzi, którzy nie są do tej sprawy powołani. Uniwersytet jeden ma prawo uderzyć się w pierś, zawołać — moja to wina, skoro nie ma katedry prahistorji.

Przychodzą listy do nas z zagranicy. Z Finlandji piszą, pyta-

jąc się o topory - młoty, które są kluczem dla prahistorji fińskiej. Z Bułgarii też przychodzą listy i pytają się o to i owo, co jest zupełnie zrozumiałe, bo Normanowie z północy ruszali aż na Bałkan.

Czyż nie jest groteską, że prahistorycy europejscy nie wiedząc co robić, turbują inne zakłady, inne katedry, na naszym uniwersytecie, które nie siedząc w przedmiocie, nie mogą przecież odpowiadać fachowo?

Na uniwersytecie naszym, jak na każdym w Europie, są rozmaite katedry. Ważne są konieczności pedagogiczne. Montujemy nauuczycieli nietylko gimnazjów, ale i szkół ludowych, z czego jesteśmy dumni. Są jednak obok pedagogji konieczności duchowe, ponad sztubackie. Pytamy się, gdzież ma być prahistorja, badania nad przeszłością, odcyfrowanie enigmatów ras przeszłych i szczerpów, laboratoryjny w całej pełni dostojny, jak nie na uniwersytecie w Wilnie? Na żadnej ziemi Rzeczypospolitej, tyle nie mówiono kiedyś jak w czasach wielkiego Lelewela o ogniach, czarach, ludach wymarłych, geografij, dziwacznych zabytków.

Brak katedry prahistorji mści się nietylko na Wilnie. W Grodnie Józef Jodkowski odkrył siedem (dosłownie siedem zamków, jeden na drugim). Warszawa przyjeżdża do Grodna, ogląda rzeczy, nie wie co z tym fantem zrobić.

Jest to tak zupełnie jak nad Notecią, w Santoku, gdzie są zamki na sobie liczne i gdzie Berlin nie wie w jaki sposób ruszyć. Klucze są w Poznaniu i żaden Niemiec nigdy nie zrozumie, co są Warta, Noteć, widła szczerpu Polan i początek zadziwiającej historji, mającej Tytana na czele, Bolesława Chrobrego, przed którym swojego rodzaju „prysiułdy” robił Otton III. Zrozumiałe więc jest, że na piaskach mazo-wieckich podobne budowle jak nad Niemnem nigdy nie siedziały i że o Drohiczyźnie, Brześciu, Grodnie i „bułgarskich” nawet formach via Bożesk czy Pieresopnica raczej my możemy mówić z Wilna leżącego na Wschodzie.

W Wilnie jest historyk sztuki. Chwała Bogu, że mamy Marjana Morelowskiego i nie potrzebujemy się wstydzić na kongresach międzynarodowych, kiedy mówi o kościele św. Anny, lub o tkaninach Karaaimów.

Niestety, na kongresach prahistorycznych, kiedy jest nowa o Niemnie, o Litwinach, lub Krywiczach, o zagadnieniach fundamentalnych z przed tysiący lat, panuje cisza. Nie może być przecież inaczej, skoro pod nosem mamy Troki i w Trokach Ofiarną Górę, grodzisko, wołające wciąż naprzód; zbadajcie mnie, odczytajcie metrykę i skoro mając to wszystko, czekamy wiadomości na co, z rękami założonymi.

Wobec nieistnienia katedry zastępujemy prahistorję jak kto może i umie. Z jednej strony kon-

serwator wojewódzki bierze na siebie agendy nie do niego należące jak i przedstawiciel państwowej Ochrony Przyrody. To jest śmieszne, nie godne miasta, posiadającego przeszłość świetlaną i wysoką kulturę, aby konserwator, spec od kościołów, obrazów, musiał bronić kamieni, na których się nie rozumie, albo żeby przedstawiciel ochrony przyrody, powołany do tego, aby bronił jezior, krajobrazów przed apetytem fabrykantów i rozmaitych „spółek” z pod ciemnej gwiazdy, (jak niedawno w przelomie Wilenki) równocześnie musiał zabiegać o rzeczy, które z gruntu do niego nie należą, to jest o śmietniki prahistoryczne, które są bezcenne dla nauki, ale do niego nie należą.

Uniwersytet wileński nie może być oskarżony o brak zainteresowania dla prahistorji. Moglibyśmy nawet opowiedzieć, jak robiono starania w chwili, gdy na czele Polski stał premier prahistoryk Leon Kozłowski, aby zmontować katedrę tak bardzo potrzebną dla Wilna. Należy zaznaczyć, że nie operujemy w Polsce nadmiarem prahistoryków. Mimo kolosalnego powodzenia na świecie (Niemcy z prahistorji robią podstawę zasadniczą dla swojej propagandy „des Germanentums” jest u nas w prahistorji posucha.

Kto jest zdolny, cnotny, pełen talentu, jest zaraz jak imci Pan Pasek za czasów Czarnieckiego, dosłownie rozdzielany przez dwie strony, jedną, która chce zatrzymać na miejscu, drugą, która chce gdzieindziej zabrać.

Ale od czegoż jest dobra wola, usługa, kapitałna rada, która może postawić naukę u nas na szczepolu, na którym stać powinna i musi.

Apeluję do pana ministra Świętosławskiego bezpośrednio, aby w swoim poczuciu wysokiego patriotyzmu zechciał nam pomóc w Wilnie, to jest pospolitemu ruszeniu, pragnącemu zdobyć nad Wilją i Niemnem, w królestwie prahistorji dobrego hetmana.

Mamy dziś wydział farmaceutyczny uratowany i ziola wileńskie mogące dawać zdrowie całej Polsce. Czyż nie jest wart zreczny chwyt, stawiający Wilno na nogi, aby mogło spełniać w nauce już nie tylko bliższego regionu, albo całej Polski, także całej Europy rolę, która przypada temu miastu dzięki temu, że dokoła jest nagromadzonych milion zadziwiających prahistorycznych zabytków, kamieni i grodzisk. Ziemię naszą, Litwa, stynęły zawsze z wielkoludów, z młotów kamiennych z gromowego boga Perkuna i Znicza, ze ślicznych, niezrównanych gockich spinek, za które dawaliśmy miód, lub futra, a które dostawały się do nas dzięki drodze odwiecznej idącej z Morza Czarnego do Bałtyku, skortu, na tej drodze, na brodzie przez Wilję, leży nasze miasto, z uniwersytetem, wskrzeszonym przez Marszałka, którego Serce spoczywa na Rossie.

Mieczysław Limanowski

## Wydawnictwa

**KAZIMIERZ KALINOWSKI. W walce o człowieka.** Skł. gl. Dom Książki Polskiej. Warszawa, 1936.

Książka została wydana przez Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Walki z Alkoholizmem, z zasitką Min. Opieki Społecznej. Zawiera ona 17 artykułów, wszechstronnie zarysowujących straszne skutki nadużywania alkoholu. Jako materiał do prelekcji i kazań, artykuły posiadają wielką wartość. Autor jednak zbyt pochopnie wyprowadza wszystkie zbrodnie, grzechy i nieprawości wyłącznie z alkoholizmu. Rewolucja bolszewicka, wojny i myślistwo (Co na to „Trąbki myśliwskie?”) to są skutki alkoholizmu!... Mówi autor: — „Bolszewizm, który jest buntem ordynarnego „chama” Wschodu przeciwko „państwo” kultury Zachodu — to delirium tremens narodu - alkoholika” (str. 45). „Jak nałogowy złodziej bywa z reguły nałogowym pijakiem, tak masowa grabież nie zdarzała się na trzeźwo. Wszystkie egzekucje karne, strzelanie do ludu, jak całe barbarzyństwo wojenne (a także myślistwo) odbywa się zawsze i wszędzie pod bezpośrednim wpływem alkoholu” (str. 46). Tak, tak: Grunwald, Kirchofm, Wiedeń, rok 1920 — cóż to za pijacki naród ci Polacy!... Ach, że zmartwienia trzeba będzie kropać „służbowego”! Z kropelkami czy bez? — jak szanowny autor radzi?...

**SRODY LITERACKIE** — Nr. 5 — listopad 1936 r. Nowy zeszyt pisma Zw. Lit. Pol. w Wilnie przynosi nowe

nazwisko redaktora (jest nim obecnie Teodor Bujnicki) i starą metodę redakcyjną. Treść ilościowo i jakościowo bardzo skromna. Feljton J. A. Herbaczewskiego, notatka o festywalu w Moskwie T. Byrskiego, wiersze Putramenta, Miłosza i Zagórskiego, no i recenzja oraz kroniki. Nieco tajemniczo wygląda „Przejazdka po teatracach” J. Ordy. Autor zastosował w stosunku do teatru na Pohulance miarząca krytykę: wszystko w teatrze jest źle! Jest jednak ratunek: — „nałeży do współpracy z teatrem dopuścić większą liczbę niezawodowców, mających żywsze zainteresowania teatrem i pewną wiedzę w tej dziedzinie”. — Gdzież szukać tych opatrnościowych dla teatru ludzi? Domyślać się można, że w „Klubie Teatralnym”, zorganizowanym, jak informuje p. Orda, z inicjatywy p. Szymańskiej, małżonki p. T. Byrskiego. Z uznaniem podkreśla p. Orda wartość recenzji teatralnych, wygłaszanych przez radio. Radio, jak wszyscy wiedzą, rzetelnie się stara odstraszyć publiczność od teatru, znajdując dla wysiłku dyrekcji i aktorów, przeważnie tylko słowa nagany. W szczególnej nielascie (u Radja i p. Ordy) jest W. Makojnik. Dekorator teatralny, jak się dowiadujemy, jest partaczem, nieukiem, pacykarzem. Pan Orda, pełen troski o wysoki poziom sztuki dekoracyjnej w teatrze, radzi: — „P. c. Dekoratorzy teatrów wileńskich zechcą laskawie przegłądać wystawy u B-ci Jabkowskich, gdzie niekiedy wcale prostymi środkami, osiąga się efekty całkiem estetyczne”. Nie można się dziwić, że członkowie „Klubu teatralnego” atakują dyr. Szpakiewicza — wiadomo, o co chodzi, — ale komu i w jaki sposób naraził się Makojnik? Sprawa nieco zagadkowa!...

**PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY** — październik 1936. Artykuły: T. Dobrowolskiego, J. Bergera, A. Krzyżanowskiego, X. K. Kantaka, L. Hertz, B. Gaweckiego, W. Borowskiego, K. W. Bogatyńskiego i St. Wędkiewicza.

**PAMIĘTNIK LITERACKI** — zeszyt 3 roczn. XXXIII. Prace: X. Z. Oberżyńskiego, W. Olszewicza, St. Osieckiej, M. Piszczkowskiego, J. Salomego, L. Simona, R. Skulskiego, St. Skwarskiej, St. Vrtel - Wierczyńskiego, W. Szyzowskiego, Wł. Tatariewicza, K. Turley, H. Ułaszyña, J. Wieleżyńskiej, St. Vrtel - Wierczyńskiego, Wł. T. Wisłockiego i H. Zyczyńskiego.

**PRZEGLĄD FOTOGRAFICZNY** — Nr. 9. Artykuły umieszcili: M. C. de Santuel (Paryż) — „Gramatyka artystycznego fotograficznego”, czyli o potrzebie jego kodyfikacji”, A. Sprung — (Drezno) — „Stan obecny badań nad obrazem przestrzennym i drogi ich przyszłego rozwoju”, dr. T. Cyprjan (Poznań) — „Gawędy o małych obrazkach”. Reprodukowane są prace: J. Ruppenthala (Lwów) Brata Januarego Wilka (Dukla), A. Nosalewskiego (Płoczyce), E. Olszanieckiego (Lwów), W. Marcinkowskiego (Poznań), A. Proguńskiego (Lwów), E. Czernego (Bitków) oraz Marji Panasiewiczówny, rzecz o czywista — z Wilna.

**ŻYCIE STATARSKIE** — Nr. 11. — Artykuły: St. Tuhan - Baranowskiego, A. I. Woronowicza, M. T. Nittmana, Kirimli Yigit i in. Kronika ze świata i z kraju.

**LOGOS** — organ Ligi Odrodzenia Moralnego — październik 1936. Cena numeru 20 gr.

ki i luki są nieuniknione, krytyka nieraz wytykała to i owo. Wilno ma szczególny powód do statych lamentów, ale to nie przekreśli wartości Słownika i nie zmniejszy jego znaczenia, jako jedynej w Polsce tego rodzaju enyklopedji.

Stosując metodę egoistycznego, „podwórkowego” wileńskiego obserwowania dokonywanych wysiłków, zaznaczyć należy, iż w ostatnim zeszycie znajdujemy nazwiska tylko trzech wileńskich autorów. Niezmordowany dr. M. Brensztejn skreślił zyciorysy Breutelta, ludwisarza z wieku XVIII, oraz Broeochelki, Walentego i Władysława. Ks. Rektor Cz. Falkowski i ks. prof. P. Nowicki zarysowali sylwetkę ks. Brietusa.

Wogóle, w wielkiej gromadzie współpracowników Słownika, wileńscy autorowie są prawie niewidoczni. Drugi tom Słownika zawiera prace 277 autorów; w tej liczbie wileńskich jest czteremastu! Kraków dał 83 autorów, Warszawa — 75, Lwów — 36, Poznań — 25, inne miasta polskie i zagraniczne — 44, a Wilno czteremastu!...

Oto nazwiska tych czteremastu: Bieliński, Brensztejn, Charkiewicz, x. Falkowski, Iwaszkiewicz, Kościółkowski, Łopaciński, Łowmiański, Łowmiański, Mieniecki, Studniński, Turkowski, Uziębło, Żytkowicz.

W. Charkiewicz.

**M. Gordon Sp. Akc.**  
Wielki wybór kapołów na garnitury i szlita oraz resztek materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabiu

**Tania Sprzedaż Resztek**  
i TOWARÓW WYSORTOWANYCH  
Ceny NIEBYWALE NISKIE.

WIELKA doroczna

Wilno  
NIEMIECKA 25, tel. 306

## Parlamentarzyści angielscy w Hiszpanji

LONDYN. Pat. Reuter donosi, że 6-ciu członków parlamentu angielskiego przybyło wczoraj samolotem do Alicante. Parlamentarzyści angielscy mają zamiar zapoznać się na miejscu z sytuacją w Hiszpanji.

SEWILLA. Pat. Specjalny korespondent Havasa podaje, że w piątek przed południem powstańcy rozpoczęli nową ofensywę. Kolumny atakujące ruszyły z parku La Monolca i zajęły pałacyk tejże nazwy, zaciekle broniący przez milicję.

Posuwanie się powstańców odbyło się pod osłoną ognia artylerji. Wkrótce potem milicjanci podjęli gwałtowny kontratak w stronę miasta uniwersyteckiego, zostali jednak odparci z ciężkimi stratami.

## Irlandczycy na pomoc powstańcom

DUBLIN. Pat. W ubiegły piątek wyjechała do Hiszpanji grupa złożona z 240 Irlandczyków, aby walczyć po stronie powstańców.

Oddziałem tym dowodzi założyciel irlandzkiej partii faszystowskiej gen. O'Duffy.

## Proklamacja czerwonego premiera

PARYŻ. Pat. Havas donosi z Walencji, że po czwartkowym posiedzeniu gabinet Largo Caballero opublikował proklamację, w której podkreśla, że stanowi jedyną władzę odpowiedzialną i żąda ścisłego podporządkowania się od wszystkich organizacji politycznych i zawodowych. Wedle tychże doniesień, w kołach anarchistycznych miały zacząć się ostatnio pewne tendencje w kierunku podporządkowania się rządowi, zwłaszcza w dziedzinie ustalenia jednolitego dowództwa wojskowego.

## Protest gen. Franco przeciwko wywożeniu złota z Hiszpanji

PARYŻ. PAT. W ciągu ostatnich kilku tygodni rząd narodowy w Burgos kilkakrotnie protestował przeciw wywożeniu przez rząd madrycki złota do Francji.

Według informacji nadeszłych do Paryża, gen. Franco zamierza wystąpić obecnie przeciw bankowi Francji na drodze prawnej, aby nadać swym protestom większą doniosłość.

Złoto wyekspedjowane dotychczas do Francji przedstawiać ma, jak twierdzą w kołach finansowych, wartość blisko 6 miliardów fr. francuskich.

Część tego zapasu złota zareponowana została w centrali banku Francji w Paryżu, poważna zaś część w oddziale banku w Tuluzie, a nawet w niektórych francuskich bankach prywatnych. W kołach finansowych zwracają uwagę iż akcja protestacyjna gen. Franco nie

ma w obecnej chwili podstaw prawnych, gdyż rząd w Burgos nie został uznany przez Francję, dla której w dalszym ciągu rząd madrycki pozostaje oficjalnym reprezentantem Hiszpanji.

Bank Francji, ani żaden inny bank francuski nie może odmówić rządowi madryckiemu przyjęcia depozytów, które zresztą w szeregu wypadków dokonywane były we Francji na rachunek osób prywatnych, jak ambasadora Hiszpanji w Paryżu Araquistana oraz ministra spraw zagranicznych rządu madryckiego del Vayo.

Pozatem, jak podkreśla prasa, Francja nie jest jedynym krajem, do którego przestane jest złoto hiszpańskie, złoto to bowiem lokowane jest w szeregu banków europejskich, a nawet w banku Z. S. R. R.

## Rozstrzelanie zakładników przez czerwonych

SEWILLA. Pat. Wczorajsze swe przemówienie radiowe gen. Queipo de Llano rozpoczął od oświadczenia, że pomimo swych odezwo humanitarnych, wojska czerwone rozstrzelały w tych dniach w więzieniach madryckich pewną liczbę zakładników. Nas

stępnie general zaprzeczył komunikatom rządowym komitetu obrony Madrytu, m. in. twierdzeniu, jakoby samoloty rządowe bombardowały miasto Palma na Majorce i jakoby na froncie Madrytu strąciły onegdaj trzy powtańcze samoloty trzymotorowe.

## Bolszewicy aresztowali obywatela niemieckiego

BERLIN. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Charkowie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa inżyniera niemieckiego Hansa Wickelna. Ambasada niemiecka w Moskwie złożyła protest, domagając się niezwłocznego oswobodzenia inżyniera.

## Szwajcaria odbiera debit prasie komunistycznej

PARYŻ. Pat. Komunistyczna „L'Humanite“ donosi z Berna: Rada Związkowa, opierając się na niedawno wydanym dekreście o zakazie publikowania w Szwajcarii zagranicznych druków komunistycznych, odebrała debit „L'Humanite“.

Wczorajszy numer tego dziennika został już skonfiskowany.

## Nieprzerwana fala strajkowa we Francji

PARYŻ. Pat. 3000 robotników metalowców w Lille przyłączyło się z dniem wczorajszym do strajku.

Na ogólną liczbę 12 tysięcy metalowców w Lille strajkuje obecnie 8 tysięcy.

## Zatonięcie niemieckiej łodzi podwodnej

BERLIN. Pat. W zatoce Lubeki zatonała skutkiem zderzenia w czasie ćwiczeń, niemiecka łódź podwodna „U 18“. 8 członków załogi utonęło, pozostałych 12 uratowano.

## Napad na pociąg w Chinach

TIEN - TSIN. Pat. 400 zbuntowanych milicjantów chińskich wtargnęło na dworzec Czang - Li we wschodniej części prowincji Hepei, rozbroiło policję i ograbilo podróżnych.

Przejechawszy około 100 mil, porzucili oni pociąg koło Tong - Szan i zbiegli w głąb kraju, uprowadzając oficera policji japońskiej, jednego Japończyka, oraz 6 policjantów chińskich.

Wobec pościgu podjętego przez wojska japońskie, maruderzy pozostawili junców.

**POLSKIE ZAKŁADY RadioPhonet**  
GDAŃSK, ŚW. JÓZEFOWSKA 50  
wyjątkowy odbiornik najnowszej konstrukcji LUX TRIUMF oraz przebijające superheterodyny IMPERIAL na warunkach dostępnych dla wszystkich. Przejmujemy na całkowitą odpowiedzialność WSZELKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE na kwotę nominalną, placąc helna, ich wartość. Bezpłatnie przesyłamy na zapytanie.

## Dziennikarze krakowscy na bezrobotnych

KRAKÓW. PAT. Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem prezesa syndykatu dziennikarzy krakowskich d-ra Flacha posiedzenie połączonych sekcji propagandowych Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego Pomocy Zimowej.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, dyr. Ludwik Strojek zaznajomił zebranych z dotychczasową organizacją propagandy przez prasę, radio i film, podkreślając, że jest to akcja społeczna o charakterze ogólnopolskim, wymagająca współdziałania w pracy wszystkich obywateli państwa.

O metodach ożywienia akcji propagandowej mówił dr. Zygmunt Nowakowski, rzucając kilka charakterystycznych

projektów propagandowych w sprawie zbiórki pieniędzy. Między in. wyłoniono projekt, aby w dniu 6 grudnia ze współdziałaniem artystów teatru miejskiego w Krakowie i zaproszonych organizacji urządzić wielką zbiórkę uliczną i szereg okolicznościowych imprez.

W dyskusji zabierali głos i inni uczestnicy konferencji, których uwagi będą dyrektywami w dalszej pracy propagandowej sekcji, które wybrały ze swego łona komitet wykonawczy w składzie 5 osób: red. Zygmunta Nowakowskiego, dyr. L. Strojka, red. Wastlewskiego, ks. Weryńskiego, przedstawiciela KAP i dyrektora Polskiego Radja w Krakowie Winiarza.

## Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szpitala

WARSZAWA. Pat. Wczoraj o godzinie 12-jej w południe odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego nowego gmachu 1-go szpitala okręgowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. 6-go Sierpnia nr. 33 - 39.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciele władz wojskowych z 2 wiceministrem spr. wojsk. gen. Litwina wicem., gen. Rouppertem, gen. Kółtaj Szrednickim, wiceprezydent m. st.

Warszawy Pohoski, dyrektorzy szpitali warszawskich i kierownictwo szpitala.

Po wmnurowaniu aktu erekcyjnego poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szpitala dokonał ks. biskup polowy W. P. Gawlina. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. biskup (Gawlina i gen. Rouppert.

Nowy gmach szpitala wojskowego projektu inż. Lisieckiego i inż. Krausa są budowany jest według najnowszych wymagań techniki i wraz z istniejącymi już gmachami szpitala im. Józefa Piłsudskiego będzie tworzył całość obejmującą wszystkie rodzaje lecznictwa

**RITZ** Karmin wierny Twym ustom  
W NAJBARDZIEJ EFEKTOWNYCH ODCIENIACH  
RITZ, 7, RUE JADIN, PARIS

## Wszzechzwiązkowy zjazd Sowietów

MOSKWA. Pat. 8-my nadzwyczajny wszzechzwiązkowy zjazd sowietów rozpocznie się 25 bm. o godz. 17 w wielkim pałacu kremlo

wskim. Na porządku obrad zjazdu znajduje się projekt nowej konstytucji ZSRR. Jako referent projektu wystąpi Stalin.

## Sojusz sowiecko-chiński nie istnieje

MOSKWA. PAT. Sowieckie koła oficjalnie zaprzeczają wiadomości o zawarciu przez Związek Sowiecki i Chiny sojuszu antyjapońskiego.

Doniesieniem tym zaprzeczają tu również koła, zbliżone do ambasady chińskiej w Moskwie.

## Korsykańskie metody Barcelony

MARSYLJA. PAT. W piątek po południu przybył do Marsylii jacht „White Shadow“ pod flagą duńską, należący do zamieszkałego w Paryżu dr. Chanterau.

Członkowie załogi i jachtu oświadczyli, że przed półtora miesiącem zostali zatrzymani w zatoce Rosas i więzieni przez trzy tygodnie w Barcelonie, a następnie bez żadnych wyjaśnień wypuszczeni na wolność.

## Stan posiadania włoskiego w Abisynji

RZYM. PAT. Oddziały włoskie w Abisynji zajmują stopniowo terytorjum zachodnie, posuwając się ku granicy sudańskiej. Włoscy lotnicy wylądowali w Saio, na północny zachód od Gora, organizując tam oddziały ochotnicze.

Ludność przyjmuje wszędzie przyjaźnie wojska włoskie, które okupują terytorja abisynjskie bez wystrachu. Spodziewają się tu, że w przyszłym tygodniu zajęte będzie Gore.

## Wizyta II. Kardynała u prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA. PAT. J. E. Ks. Kardynał Al. Kakowski złożył w dniu wczorajszym wizytę prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiemu.

## Woj. Grażyński skarży

Polska Ag. Telegraficzna nadesłała następującą depeesz:

KATOWICE. PAT. W związku z artykułem p. t. „Fuehrerja bez ideologii“, zamieszczonym w „Słowie“ wileńskim, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński wniósł do Sądu Okręgowego w Katowicach skargę o zniesławienie przeciw redaktorowi naczelnemu pisma p. St. Mackiewiczowi. Prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach zaznajomiwszy się ze sprawą, polecił ze względu na interes publiczny objąć oskarżenie z urzędu prokuratorowi Sądu Okręgowego.

## Otwarcie nowych wystaw I. P. S.

WARSZAWA. PAT. W salach Instytutu Propagandy Sztuki odbyło się wczoraj otwarcie nowych wystaw, a mianowicie: wystawy prac grupy grafików francuskich, rzeźb Augusta Zamoyskiego, obrazów Władysława Lama i Witolda Leonharda oraz prac graficznych Wład. Jahla i Tad. Kuliszewicza.

Otwarcia wystawy dokonał nacelnik Wydziału Sztuki dr. W. Zawistowski w obecności przedstawicieli sfer urzędowych, członków ambasady francuskiej i licznych zaproszonych gości ze świata kulturalnego i artystycznego.

Grupa grafików francuskich reprezentują Dubreuil, Frelaut, Goerg, Gromaire i Laboureur. Są to graficy o zgoła odmiennych temperatach artystycznych. Skala rozwiązań formalnych jest tu b. znaczna, od Frelauta, reprezentującego raczej rodzaj klasyczny do ekspresjonizmu Goerga i Gromaira. Każdy jednak z tych artystów daje rzeczy interesujące, nowe, o zdecydowanym piętne indywidualnem i o wybitnych walorach technicznych.

Antoni Zamoyski - rzadko widywany w Warszawie - wystawia kilkanaście rzeźb o dużej sile wyrazu, w tej liczbie akt kobiecej w czerwonym marmurze, wypożyczony ze zbiorów państwowych, głowę infancki de Bourbon, głowę Sergiusza Lifara.

Dwie oddzielne sale zajmują pełne charakteru drzeworyty i rysunki Tad. Kuliszewicza. Wśród drzeworytów znajdujemy tu cykle „Szlembark“, „Baćkowska“, „Metody“ (o człowieku z gór) i „Wieś w górach“.

Główną salę wystawową zajęły prace olejne - głównie pejzażowe - Wład. Lama oraz Witolda Leonharda. Oddzielną salkę zajęły prace graficzne Władysława Jahla, grafika zamieszkałego w Paryżu.

Katalog wystawowy prac grafików francuskich zaopatrzonej jest we wstęp p. St. M. Sawickiej, katalog wystawy Kuliszewicza - we wstęp m. Wallisa.

## LIKWIDACJA LITEWSKICH TOWARZYSTW.

BRASŁAW. PAT. Starosta brasławski na podstawie prawa o stowarzyszeniach zarządził dn. 20 b. m. likwidację oddziału litewskiego tow. św. Kazimierza i oddziału litewskiego tow. rolnicze go w Ucianach, gm. brasławskiej, gdyż organizacje te od dwóch lat żadnej działalności nie przejawiały, a ostatnio nawet nie miały kompletnych zarządów.

ŚWIĘCIANY. Starosta święciański zawiesił w działalności cztery oddziały litewskiego T-wa św. Kazimierza w gminie twareckiej, a mianowicie w Paszunach, Chudobiskach, Pietrasznach i Konecypolu.

Kontrola i obserwacja tych organizacji wykazały, że działalność ich zagraża bezpieczeństwu publicznemu, a władze ych organizacji dopuszczają się czynów, naruszających prawo o stowarzyszeniach i inne obowiązujące ustawy.

## 3 osoby, które skomponują najlepszy tytuł do tego ogłoszenia otrzymają nagrody:

- I - luksusowy odbiornik Echo-126-Z
- II - popularny odbiornik Echo-121-Z
- III - głośnik z wzmacniaczem do detektorów Echo-011-Z



**ECHO**

wierność i czystość odtwarzania - selektywność - daleki zasięg - oszczędne zużycie prądu.

luksusowy 2-lamp. na pr. zm. po zł. 21  
2-lamp. na pr. zm. bardzo wydajny po zł. 17  
taki sam lecz na prąd stały po zł. 19.50  
3-lampowy bateryjny po zł. 16

Sprzedaz w większych sklepach radiowych.

Tęsk, który otrzyma I nagrodę będzie umieszczony w prasie, jako ogłoszenie w dn. 6.12. r. b. oraz zakomunikowane będą pozostałe nagrodzone teksty. Odpowiedzi prosimy przysyłać do dn. 27 b. m. na pocztówkach pod adresem:

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE w Warszawie Oddział Propagandy.**

## NABYWAJĄC CEDIB'A POMADKĘ DO UST WYKAŻE PANI SWOJ DOBRY GUST

**Król Anglii na inspekcji floty**

Król angielski Edward VIII odbył ostatnio inspekcję floty, strzegącej wybrzeża Wielkiej Brytanji. Zdjęcie nasze przedstawia raport składany królowi przez kapitana okrętu wojennego „Courageous“ na pokładzie okrętowym podczas inspekcji królewskiej.

# 8-my dzień blokady. Sytuacja bez zmian

## Powrót delegacji z Warszawy

### „Nie ustąpię, prędzej zamknę uczelnię”

Wczoraj wieczorem wróciła delegacja pań, która udała się do Warszawy do p. min. WR i OP. z memorjałem rodziców manifestujących studentów. Audjencja u ministra rozpoczęła się o godzinie 13-iej 30 i trwała około godziny..

Jak nas informują przebieg konferencji u p. ministra WR i OP był następujący:

Po odczytaniu memorjału i wysłuchaniu referowania sprawy przez przybyłe panie p. minister od razu przyjął postawę stanowczą i uderzając energicznie w stół ręką powiedział: „NIE USTĄPIĘ”!

Dla otyłych, muskularnych osób, u których występują niekiedy dolegliwości na tle nadmiernego odżywiania bardzo wskazana jest kilkutygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką Franciszka - Józefa — skłanka co rano naczczo. Zalecana przez lekarzy.

### RADA MIEJSKA.

WILNO. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m. w lokalu Magistratu. Na posiedzeniu będzie omówiony m. in. plan robót inwestycyjnych w ciągu zimy w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych oraz wnioski zaciągnięcia na ten cel kilkusetmilionowej pożyczki w Funduszu Pracy i w instytucjach kredytowych.

### NOWY TEREN DLA TARGÓW PÓLNOCNICH.

WILNO. Magistrat projektuje wyznaczyć teren miejski przy ulicy Legionowej, gdzie ma być urządzonej stane dla Targów Północnych i wystaw.

### POCHÓD PROPAGANDOWY Z OKAZJI „DNI KOLONJALNYCH”.

WILNO. W związku z odbywającymi się obecnie „Dniami Kolonialnymi” A. Z. M. wzywa swych członków do masowego udziału w imprezach, organizowanych w związku z tem przez Ligę Morską i Kolonialną, a w szczególności do przybycia na akademię w niedzielę, 22 listopada o godz. 12 do Teatru na Pohulance, oraz uczestniczenia w wielkim pochodzie propagandowym, który odbędzie się bezpośrednio po akademii.

Jednocześnie powiadamia się, że A. Z. M. posiada dla swych członków w ograniczonej ilości bezpłatne bilety wstępu na akademię, które będą rozdawane w sobotę, dnia 21 b. m. w lokalu A. Z. M. w godzinach 17 — 19.

### KTO BĘDZIE RABINEM W OSZMIANIE.

WILNO. Zarząd Gminy Wyznawców Żydowskiej w Oszmianie ogłosił konkurs na obsadzenie stanowiska rabina, opróżnionego po śmierci podrabina Szmuelzona. Zgłosiło się 17 kandydatów, spośród których wielu pochodzi z województw sąsiednich. Sprawa ta budzi wśród miejscowych żydów duże zainteresowanie.

### OKRADZENI.

WILNO. Z niezamkniętego mieszkania Abama Jakobsona (Nowogródzka 100) skradziono ubranie i gotówkę, o ogólnej wartości zł. 600. Kradzieży dokonał Stanisław Sosniński i Mikolaj Orłow, bez stałego miejsca zamieszkania, których zatrzymano wraz ze skradzionymi przedmiotami.

Jakis złodziej skradł portfel skórzany z zawartością zł. 240 z kieszeni wewnętrznej pała Bronisława Matuszewicza, mieszkańca Nowogródzka. Kradzieży dokonano w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zawalnej 4/6.

### SAMOBÓJSTWO STARCA.

OSZMIANA. Felicja Matyszkówna z zaśc. Zielonka, gm. polańskiej, zameldowała policji, że jej 68-letni ojciec Paweł popełnił samobójstwo wyrzucił się do roweru w klatkę piersiową. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy.

### ŚMIERĆ W MLYNIE.

OSZMIANA. Stanisław Dobrzyński z Zagórowszczyzny, gm. polańskiej, lat 15, w czasie pracy w młyńskim wodnym wskutek nieostrożności dostał się do pasa transmijnego i poniósł śmierć na miejscu.

### PO KRADZIEŻY ZBIEGŁ DO LITWY.

BRASŁAW. W październiku rb. dokonano kradzieży roweru, ubrania i innych przedmiotów na ogólną sumę zł. 520 u Stanisława Stankiewicza, zamieszkałego w Turmoncie, pow. brasławskiego. Jak obecnie ustalono, kradzieży dokonał syn Stankiewicza, Władysław, który po kradzieży zbiegł do Litwy, zabierając ze sobą skradzione przedmioty.

Następnie p. minister powiedział, że to jest objaw psychozy, który ogarnął cały kraj i obowiązkiem rodziców jest wpłynięcie na dzieci, by zaprzestały tych metod presji.

Kwestje materialne tu nie wchodzi w grę, mówił p. minister, studenci Polacy są z natury opieszali, zapisy uskuteczniają zawsze po terminie, gdy Żydzi są punktualni.

Tak samo przy odrobinie dobrych chęci można by drażliwą sprawę załatwić we własnym zakresie, gdyby młodzież była mniej opieszala i przychodziła do audytoryjów wcześniej.

Co do sprawy asystentów Żydów p. minister ustosunkował się od razu przychylnie i zaznaczył, że to jest kwestja tylko rektoratu i rektor w swoim zakresie musi załatwić tę sprawę pozytywnie.

„Na starszym pokoleniu ciąży teraz obowiązek przyjsia z pomocą moralną młodzieży i wspólnie z duchowieństwem wpłynąć na Akademików INACZĘJ BĘDĘ ZMUSZONY ZAMKNĄĆ UCZELNIĘ. ZAMKNĘ ZUPEŁNIE, NA CAŁY ROK ZAMKNĘ.

Bezpośrednio po rozmowie z delegatami p. Minister zatelefonował do p. Rektora.

### KOMUNIKAT BLOKADY

Wczoraj dom akademicki odwiedzi delegaci b. prezesów Bratniej Pomocy USB w osobach m. cenasów Kiersnowskiego i Marciniowskiego, delegacja matek oraz powtórnie b. rektorzy ks. Falkowski, Dziewulski i prorektor Patkowski, Narodowe Koło Radnych.

Z rektorami konferowali kole-dzy Kielkiewicz, Świerzewski i Bor-towski, którzy na wiecu wczoraj przedstawił sprawozdanie z wyniku konferencji. Pp. rektorzy zapewnili, że żądania akademików są na drodze do załatwienia. Młodzież wytrwale stoi na stanowisku załatwienia bezkompromisowego.

Głodówka trwa. Dwukrotnie wzywano Pogotowie Ratowne. Nastrój doskonały.

### ZERWANIE ROZMÓW Z WŁADZAMI USB

Wczoraj w godzinach rannych do Domu Akademickiego przybyli b. prezesi Bratniej Pomocy z lat ubiegłych pp. Marciniowski, Kiersnowski i Kowalski, którzy po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami młodzieży udali się do p. rektora, i przedstawili wyniki swej wizyty. O godzinie 1 pp. obradował Senat USB.

Zastanawiano się nad wynikiami dotychczasowej akcji medjacyjnej.

W międzyczasie, zgodnie z zapowiedzią zgłosił się do p. rektora w drodze telefonicznej p. Kielkiewicz, który zakomunikował odpowiedź młodzieży na wczorajszą propozycję wysuniętą na konferencji z rektorem.

Młodzież jak wynika z oświadczenia p. Kielkiewicza na propozycję władz akademickich nie może się zgodzić uważając ją za polowiczne załatwienie kwestji z Żydami i wobec tego głodówki nie przerwie.

Wobec takiego stanowiska młodzieży p. rektor uznał że odrzucenie jego propozycji uniemożliwia prowadzenie dalszych rozmów i że inicjatywa zlikwidowania zatargu pozostaje w rękach młodzieży.

Jak wiadomo na pierwszej konferencji z młodzieżą p. rektor oświadczył (i nadal stoi na tem stanowisku), że oficjalnego zarządzenia o rozsadzeniu Żydów nie może wydać, natomiast rozumiejąc stanowisko młodzieży gotów jest uznać stan faktyczny t.j. w praktyce Żydzi będą siedzieli osobno co da się przeprowadzić na drodze porozumienia.

### DALSZA AKCJA MEDJACYJNA B. REKTORÓW

Wobec zerwania oficjalnych pertraktacji inicjatywę dalszych rozmów, które jednak należy traktować jako całkowicie prywatne przejęli ponownie pp. b. rektorzy. O godz. 6 wiecz. odbyła się konferencja b. rektorów poczem

pp. rektorzy udali się do Domu Akad., gdzie bawili kilka godzin.

### REKTOR WYJECHAŁ DO WARSZAWY

Wczoraj wieczorem p. rektor Jakowski wyjechał do Warszawy na zjazd rektorów wyższych uczelni i posiedzenie Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

P. rektor uważa, że wysunięta przez niego propozycja co do Żydów jest ostateczna i że młodzież powinna zrozumieć, iż dalsze ustępstwa są niemożliwe.

Stanowisko p. rektora podzielił Senat do którego p. rektor odwołał się po otrzymaniu odpowiedzi p. Kielkiewicza.

### ZEBRANIE KOMITETU RODZICÓW

W związku z powrotem delegacji z Warszawy dziś ma się odbyć zebranie komitetu wykonawczego rodziców wyłonionego na onegdajszym wiecu rodziców.

Omówiony będzie wynik interwencji u ministra i projekt ewentualnego wydania odezwy rodziców do młodzieży.

Zebranie odbędzie się zaraz po nabożeństwie w kościele św. Jana

### INTERWENCJA RODZICÓW U J. E. KS. METROPOLITY, GENERALA ŻELIGOWSKIEGO, WICEWOJEWODY I REKTORA

Zgodnie z uchwałą onegdajszego zgromadzenia rodziców studentów zamkniętych w Domu Akad. delegacja w osobach pp. Brochockiej i Bejnarowej, udala się do ks. Metropolity przedstawiając J. E. sytuację w jakiej się znajdują akademicy i prosila o interwencję.

Ks. Metropolita z uwagą wysłuchał delegację i m. in. przyrzekł za pewnienie opieki duchowej akademikom.

Również wczoraj wieczorem jeździła do Jędrzejowa do p. gen. Żeligowskiego delegacja w osobach pp. Weysenhofowej i Bejnarowej.

Pan General wraz z delegacją przyjechał do Wilna i przeprowadził tu szereg rozmów w sprawie akademików.

Imna delegacja do której wchodziły pp. Iwaszkiewiczowa, Otrębska, i pp. Kafarski i Bejnara zgłosiła się do rektora, lecz wobec jego wyjazdu przyjął ją prorektor Patkowski.

Prof. Patkowski w rozmowie z delegacją wyraził pogląd, że zatarg jak należy się spodziewać wien być załatwiony dziś lub jutro i że w tej chwili chodzi jedynie o formę zewnętrzną likwidacji całej sprawy.

Wreszcie pp. Obiezińska, Brochocka i Opalska były przyjęte przez wice-wojewodę, który jest zdania, że o ile młodzież wycofa się w tej chwili z blokady to wyjdzie z honorem.

### Uchwała Narodowego Koła Radnych

Narodowe Koło Radnych m. Wilna na zebraniu w dniu 21 listopada dr. łącząc się z akcją Młodzieży Akademickiej w walce o odyzyczne wyższe uczelnie i całego życia w Polsce, zapewniając w imieniu własnem i swych wyborców jak najdalej idące poparcie.

### Skutki posuchy

BRASŁAW. W związku z tegoroczną posuchą, a co zatem idzie i słabym urodzeniem zbóż jarych w powiecie brasławskim, można zauważyć dużą podaż nierogacizny, przeważnie chudziaków, przy bardzo niskich cenach, natomiast ceny na świnie tuczono są dość dobre przy bardzo słabej podażi.

Ceny na bydło nie są równomierne

### Zabójstwo w Kamczatce

ŚWIECIANY. W zaśc. Kamczatka, gm. kottyniańskiej, na tle zatargu o wyręb drzewa Józef Sukow uderzył kłomem w głowę swego teścia Atanazego Zawrę, który zaraz po tem zmarł.

### Podpalili chcąc dokonać rabunku

SZCZUCZYN. W dniu 18 bm. w folwarku Maculewsczczyzna, gm. szczuczyńskiej, nieznanymi sprawcy podpalili zabudowania folwarczne, by korzystać z zamieszania dokonać rabunku.

Wszystkie budynki gospodarcze i dom mieszkalny spaliły się, a ponadto ogień strawił znajdujące się w stodole 400 kop zboża, 3 tonny siana, sieczkarnię, wialnię, młocarnię oraz 2 krowy. Straty wynoszą zł. 9.000. W akcji

### PROJEKTOWANE ZEBRANIE PROFESORÓW

Dowiadujemy się, że projektowane jest zwołanie wszystkich profesorów USB, którzy zastanowili by się nad wytworzoną sytuacją i nad znalezieniem sposobu załatwienia zatargu.

### NABOŻENSTWO W DOMU AKADEMICKIM

Dziś o godzinie 9 rano w Domu Akademickim na usilną prośbę zamkniętych tam studentów odprawione zostanie nabożeństwo.

Również staraniem matek dziś o godzinie 10 rano ks. prof. Falkowski odprawi na intencję młodzieży nabożeństwo w kościele św. Jana.

### SPOWIEDŹ STUDENTÓW

Wczoraj w godzinach popołudniowych do Domu Akademickiego przybyli ks. prefekt Kucharski i prof. Świrski, którzy spowiadali zamkniętych tam studentów. Spowiedź będzie się odbywała również dziś przed Mszą Św.

### CHORY W DOMU AKADEMICKIM

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe odwiezło do mieszkania przy ul. Gdańskiej 15 pozostającą dotychczas w Domu Akad. studentkę Zofię Boryskównę, chorą na wstręt. Studenci chorzy na gripę pozostają nadal w okupowanym Domu

### SYGNAŁY Z DOMU AKADEMICKIEGO

Onegdaj notowaliśmy, że z Domu Akademickiego została usunięta pewna studentka. Okazuje się że ową studentkę przyłapano na porozumiewaniu się z kimś z zewnątrz za pomocą sygnałów Morsego.

Przyłapała ją na tem koleżanka zamieszkała w tym samym pokoju na 4 piętrze.

Mimo, że była to noc, winną na tychmiast usunięto za bramę Domu.

### OŚWIADCZENIE LEKARZY - POLAKÓW

Zarząd i Rada Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie i na prowincji zaniepokojona o stan zdrowia młodzieży akademickiej przebywającej w złych warunkach higienicznych wskutek nadmiernego skupienia w Domu Akademickim i ogłoszonej głodówki, stwierdza konieczność jak najrychlejszego zlikwidowania stanu o co zwraca się z apelem do Wysokiego Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

### NABOŻENSTWO NA INTENCJĘ AKADEMIKÓW

P. Sutocki ze schroniska Narocz złożył 10 zł. na Mszę św. na intencję młodzieży akademickiej.

Ofiarę tę przestaliśmy na ręce W. Ks. Proboszcza parafji Ostrobramskiej.

### NARODOWE KOŁO RADNYCH M. WILNA

Niech żyje Młodzież Akademicka!

Niech żyje wspólnym wysiłkiem pokoleń budowana nadchodząca narodowa Wielka Polska!

Wahają się od zł. 40 do 100 za jedną krowę chudą.

Podaż bydła na rynkach brasławskich w listopadzie była średnia i nie przekroczyła normalnej podażi w tym miesiącu w latach ubiegłych.

W ostatnich dniach ceny na owce znacznie podniosły się.


### NABOŻENSTWA

W niedzielę, dnia 22 listopada 1936 roku, jako w ostatnią niedzielę przed adwentem o godzinie 11 rano w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne, poświęcone pamięci zmarłych współwyznawców.

O powyższem podaje do wiadomości wiernych. Superintendent Generalny Wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Ksiądz Michał Jęstrzebski.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

Wieczór poświęcony białoruskiej poeiecie Ciotce w sali przy ul. Zawalnej 1 o godz. 5 po poł., organizowany przez Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury. Wstęp wolny. Wycieczka P. T. K. do Puszkarni. Odjazd autobusami z pl. Orzeszkowej



S. P.  
z MIECZKOWSKICH  
**WANDA JANKOWSKA**  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 20 listopada 1936 r. w wieku lat 36.  
Eksportuje zwłok z domu żałoby przy ul. 3-go Maja 9 m 9 do kościoła św. Jakóba odbędzie się w niedzielę dnia 22 listopada b. r. o godz. 6 m. 30 wiecz. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w dniu 23 listopada o godz. 9 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Reasa.  
O csem zawiadamiają pogrzebi w żałobie  
**Mąż, Córka, Matka i Rodzina.**

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu mężowi i ojcu.  
S. P.  
**STANISŁAWOWI GRYFFINOWI**  
a w szczególności Wileńskiemu Księdzu Tolepie Japelonowi w kłopotach, panu pułkownikowi Łapickiemu dowódcy 1 p. s. l leg., panu pułkownikowi Wojewiczowskiemu, panu majorowi Szańskiemu, pp. porucznikom Rubezowskim i Kwiatkowskiemu, pp. kolegom oficerom, pp. podoficerom i kanonierom baterji 8 pułkowej  
Serdeczne Bóg zapłać składa  
**ŻONA I SYNEK.**

**KRONIKA WILEŃSKA**  
NIEDZIELA  
Dziś 22  
Cecylii P.  
Jutra  
Klimenta

**WILNO.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m. w lokalu Magistratu. Na posiedzeniu będzie omówiony m. in. plan robót inwestycyjnych w ciągu zimy w związku z akcją zatrudnienia bezrobotnych oraz wnioski zaciągnięcia na ten cel kilkusetmilionowej pożyczki w Funduszu Pracy i w instytucjach kredytowych.

### WYCIECZKA ZW. PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ DO MIEJSKIEGO OŚRODKA ZDROWIA.

Zbiórka o godz. 12-iej w ogródku przed Bazyliką.

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XVI Posiedzenie Naukowe Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego wspólnie z posiedzeniem Wileńskiego Koła Towarzystwa Internistów Polskich odbędzie się dnia 23. 11. 36 r. o godz. 20-iej w sali wykładowej Kliniki Chorób Wewnętrznych U. S. B. na Antokoju.

### PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

Z dnia 21 listopada 1936 r.  
Ciśnienie, średnie: 768.  
Temperatura średnia: -3.  
Temperatura najwyższa: -10.  
Temperatura najniższa: 0.  
Opad: 3,3.  
Wiatr: południowy.  
Tendencja: spadek.  
Uwagi: pochmurno, śnieg.

### ZAPROSIENIE.

Zarząd Barctwa Sceny Katolickiej im. św. Genezjusza w Wilnie uprzejmie prosi wszystkich swych członków oraz sympatyków o łaskawe przybycie na zwyciężące Zebranie Walne, które się odbędzie w niedzielę, dnia 22 listopada b. r. o godzinie 15-tej w sali teatralnej przy ul. Wilkomierskiej Nr. 1 — 2.

### Komenda Oddziału Reprezentacyjnego Związku Żołnierzy i Polskiego Korpusu Wschodniego

wyznacza zbiórke członków Oddziału w niedzielę, dn. 22 listopada r. b. na godz. 11-tą przed lokalem Sekretariatu, ul. J. Jasińskiego 5/30, celem wzięcia udziału w patriotycznej manifestacji „Dnie Kolonialne”.  
Stawienie się: w umundurowaniu służbowym.  
Komenda Oddziału.

### W piątek, dnia 20 listopada r. b.

o godz. 17-iej zgłosiła się delegacja Związku Żołnierzy i Polskiego Korpusu Wschodniego w składzie pp.: Mieczysława Bohdanowicza — wiceprezesa Zarządu Głównego oraz Władysława Smilgiewicza — prezesa Okręgu Wileńskiego do pana ministra Aleksandra Meyszowicza — długoletniego prezesa honorowego Okręgu Wileńskiego Związku i wręczyła dyplom członkostwa honorowego Związku.

### TEATR I MUZYKA.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy Elny Gistedt. Dzisiejsza popołudniówka. Dziś po cenach propagandowych „Księżniczka O-la-la” z Elną Gistedt w roli tytułowej, po raz ostatni w sezonie.

„Frasquita”. Dziś o godz. 8.15 w ukaże się melodijna operetka Johana „Frasquita” z Elną Gistedt na czele.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4.15) po cenach propagandowych powtórzenie, nieśmiertelnego arcydzieła Fr. Schillera „Intryga i miłość” w premierowej obsadzie zespołu.

Wieczorem (o godz. 8.15) wesoła współczesna komedia Szantya i Szeesana „TEMPO 120”. Na dzisiejsze przedstawienie — udzielone zniżki wazne.

### TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „NOWOSCI”.

Dziś, niedziela, dnia 22. 11. po raz ostatni program rewjowy p. t. „Noce brazylijskie”, który już w dniu jutrzejszym ustępuje całkowicie nowemu, arcywesołemu programowi p. t. „Polonca czas zacząć...” z udziałem całego zespołu i powiększonej orkiestry.

Dziś 3 przedstawienia o godz. 4, 6.30 i 9.15.

Delegacja Zw. żołnierzy I-go Korpusu u p. min. Meyszowicza

Jak dowiadujemy się, w dniu 20 b. m. zgłosiła się delegacja do Pana Mi...

Zamknięcie czytelni litewskiej

ŚWIĘCIANI. Starosta święciański zamknął czytelnię litewskiego t-wa „Rytas“ w Kościukach, gm. święciańskiej.

BRASŁAW. Starosta brasławski na podstawie prawa o stowarzyszeniach 20 b. m. zarządził likwidację oddziału Litewskiego T-wa św. Kazimierza i oddziału Litewskiego T-wa Rolniczego w Usjanach, gm. brasławskiej, gdyż organizacje te od dwóch lat żadnej działalności nie przejawiały, a ostatnio nawet nie miały kompletnych zarządów.

Teatr na Pohulance. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Tempo 120. Premiera. Ceny zwykłe.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

T. P. D., pierwotnie działające pod nazwą Rady Opiekunczej Klubu Uliczników, dopiero w trzecim roku swego istnienia postanowiło rozpocząć propagandę prac i celów Towarzystwa.

T. P. D. przetrzymało niejedną próbę ognia, a między innymi próbę najcięższą — przekonania dziecka ulicy, że to co się robi dla niego leży w jego własnym interesie.

Tło sprawy jest następujące: W roku 1934 proboszcz Mironowicz namówił jednego ze swoich parafian do sporządzenia testamentu, przyczem sam ofiarował swoje usługi i testament sporządził.

Względem jednym z najpoważniejszych, dla którego podejmujemy szerszą propagandę — to zbliżająca się zima. W związku z tem powstaje konieczność zaopatrzenia bezdomnych dzieci w ciepłą odzież, ciepłą strawę i ciepłe pomieszczenie.

Nadmieniamy, iż akcja T. P. D. nie tylko nie jest sprężona z akcją pomocy bezrobotnym, lecz ściśle się z nią wiąże, gdyż nasi wychowankowie są to przeważnie dzieci bezrobotnych rodziców.

Podstawą racjonalnej pielęgnacji skóry jest dobre mydło

Mydła przetłuszczone M. Malinowskiego. Delikatnia dla skóry, nadając jej miękkość i elastyczność. Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4.

TEATR NA POHULANCE

„Tempo 120“

Komedja współczesna A. Szanto i M. Szecseny. Przekład A. Sulnickiego. Reżyserja W. Czengerego. Dekoracje W. Makojnika.

Tempo! Tempo 120!.. Gazu!.. Pojęcie nowoczesne, tytuł nowoczesny, komedja też nowoczesna, Treść?... Czy to, co stanowi treść komedji, zasługuje na nazwę treści? Ale czy treść jest treściwa, czy też beztreściwa, — komedja jest napisana wyjątkowo zwięźle, jest nadzwyczaj zabawną, zajmującą, wesołą.

Współczesne życie nieraz w karykaturze, nieraz w obrazie, zabarwionym satyrą, nieraz wprost sfotografowane — kipi na scenie teatru. Narzekamy na życie, stwierdzamy zgodnym chórem, że czasy obecne są marne, nieciekawe, ciężkie, nudne etc. A jednak właśnie dzień dzisiejszy, ujęty w ramy sceniczne, bawi najlepiej. Dlaczego tak się dzieje? Może dlatego, że najdokuczliwsze troski naszego życia ztracają na scenie pierwiastki grozy i rozpacz, — że wszystko kończy się jak najlepiej i że zbawienny tuaf, połączony z zabawnymi qui pro quo, sprzyja bohaterom w ich zawrotnej karierze.

Czy mało mamy urzędników banku, zagrożonych redukcją? Dlaczegożby żaden z nich nie mógł doświadczyć losu Ludwika Kaltenbrunnera (Z. Mroźewski), który zrobił tak błyskawiczną karierę? Czy mało mamy prezesów banku, podobnych do W. Neubelta („Ubranie frakowe p. Neubelta z zakładu krawieckiego“... ale o tem w programach!), czemużby taki dyrektor nie mógł mieć ta-

Proces duchownego prawostawnego

POSTAWY. Dnia 19 b. m. w sądzie grodzkim była rozpatrywana sprawa karna przeciwko proboszczowi prawostawnemu z Hruzdowa Mikołajowi Mironowiczowi, oskarżonemu z art. 251 k. k. o wymuszaniu (szantaż).

Wkrótce testator zmarł. Rodzina jego zwróciła się do prob. Mironowicza z prośbą o wydanie sporządzonego testamentu, ten jednak uwarunkował jego wydanie od otrzymania zł. 15 tytułem wynagrodzenia.

CZYTELNIA J. Markowskiej Tatarska 22. BELETRYSTYKA, LEKTURA SZKOLNA, DZIAŁ NAUKOWY. OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce. Czytania od 1 — 8.

Czwartki dyskusyjne

Celem zachowania ciągłości w pracy członków w okresie zimy, a wszędzie gołności współzycia towarzyskiego, A. Z. M. postanowił w bieżącym sezonie zorganizować „czwartki dyskusyjne”, które będą się odbywały w odstępach dwutygodniowych, poświęcone zagadnieniom morskim i kolonialnym, oraz żeglarsztwu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

MAGGI ego kostki bulionowe są często naśladowane - lecz dotąd niedoścignione. Jadwiga Piłonowa.

W terenie i na torach

Samoloty sowieckie na paryskiej wystawie powietrzejnej



Prezydent Francji otworzył ostatnio wystawę samolotów w Paryżu. Nie jest rzeczą przypadku zapewne, że wystawa została obficie obsłana przez Sowiety.

Dziś w niedzielę

W WARSZAWIE. W gmachu Cyru o godz. 12 — mecz bokserski pomiędzy poznanskim Sokolem a mistrzem Warszawy — Okęcie. Sensacyjnie zapowiadają się zwłaszcza spotkania Majchrzycki — Pisarski i Misiurwicz — Seweryniak. W Teatrze „Nowości“ o godz. 16.30 mecz bokserski Fort Bema — C. W. S. Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 16 mecz bokserski Legja — Warszawianka. W gmachu YMCA o godz. 10 międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy Budapesztem a KPW — Warszawa. W lokalu Legji o godz. 12 mecz zapasniczy o mistrzostwo Warszawy Legja — PKS i Fort Bema — Pasta. W lokalu Z. Z. o godz. 11 walne zebranie sędziów lekkoatletycznych. Poza tem odbędzie się ostatni mecz o mistrzostwo klasy A. okręgu warszawskiego pomiędzy rezerwą Warszawianki a Ordonem.

K.K.O. Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku. ul. Nadbrzeżna 55, tel. 69. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płać od 5 do 6 1/2 proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejniku Powiatowego) w Pińsku.

Gramy w bridge'a Punkty a rzeczywistość

Wartość honorów punktowych w polskiej konwencji logicznej jest zawsze stała i to jest właśnie słabą stroną naszej konwencji i jednym z najbardziej ważkich powodów nieuznania tej sztywnej konwencji przez większość poważniejszych graczy.

Najbardziej popularna konwencja amerykańskiego mistrza Culbertsona punktuje: 1) pewne kombinacje górnych honorów, 2) wyfortowane karty długich kolorów, 3) lewy z przetłoki. I. Lewy na honory są to następujące kombinacje: AK; AD; AW 10; KD 10; KD; Kx; DWx; Dx; Wx. Za 2 lewy w honorach liczy się: AK (AKD). Za 1 1/2 lewy w honorach liczy się: AD, AW 10; KD 10, (KDW). Za 1 lewy w honorach liczy się: A, KD, KWx, Kx + Dx w dwóch różnych kolorach. Za 1/2 lewy w honorach liczy się: Kx, DWx, (DW 10), Dx + Wx w dwóch różnych kolorach. Wielkości te są jednak, zmienne. Punkty te przelicza się w zależności od tego, czy: 1) zgłaszamy odzywkę sami, 2) czy zgłaszamy coś kontrpartner, oraz 3) czy zgłaszającym jest nasz partner.

II. Wyfortowane karty długich kolorów są punktowane następująco: Kolor składający się z 4 kart, przynosi jako kolor boczny 1 1/2 p., jako atut u zgłaszającego 1 p. Kolor składający się z 5 kart, przynosi jako kolor boczny 1 p., jako atut u zgłaszającego 2 p. Kolor składający się z 6 kart, przynosi jako kolor boczny, 1 1/2 p., jako atut u zgłaszającego 3 p. III. Za lewy z przetłoki liczy się: Przy trzech atutach renons 2 p., singleton 1 p., double 1/2 p. Przy czterech, lub więcej renons 3 p., singleton 2 p., double 1 p.

O BEZPIECZENSTWO ZIMOWEJ TURYSTYKI

KRAKÓW. W dniach 25 do 29 bm. odbędzie się w Zakopanem kurs ratowniczy dla dzierżawców schronisk karpacińskich organizowany przez komisję porozumiewawczą Polskiego Tow. Tatrzńskiego, Polski Związek Narciarski i Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa. Kurs ten ma duże znaczenie dla polepszenia warunków bezpieczeństwa zimowej turystyki. Program kursu obejmuje wiadomości z dziedziny pierwszej pomocy w razie nieszczęśliwych wypadków, wiadomości o transporcie osób kontuzjowanych, o poszukiwaniu turystów, zasypanych przez lawiny lub śniegi i t. d. Wykłady będą połączone z praktycznymi pokazami. Będzie to już drugi z rzędu kurs, gdyż pierwszy odbył się w roku ubiegłym z inicjatywy Tow. Krzewienia Narciarstwa.

MECZ BRADDOCK — LOUIS DOJDZIE DO SKUTKU?

NOWY YORK. Nowojorska komisja bokserska postanowiła zezwolić na towarzyski mecz bokserski Braddock — Louis pod warunkiem, że Braddock złoży natychmiast gwarancję finansową w wysokości 5 tys. dolarów i podpisze zobowiązanie rozegrania w dniu 3 czerwca w Nowym Yorku meczu bokserskiego o mistrzostwo świata ze Schmelingiem. Mecz Braddock — Louis, jak wiadomo, ma się odbyć w Atlantic City. Za to spotkanie Braddock ma otrzymać 400.000 dolarów. Po zezwoleniu nowojorskiej komisji bokserskiej Braddock musi jednak otrzymać zezwolenie i ze strony Madison Square Garden, z którym Braddock ma podpisany kontrakt.

PROJEKTY BIAŁOSTOCKICH PIŁ KARZY

BIAŁYSTOK. Zarząd białostockiego OZPN uchwalił w przyszłym roku zorganizować mecze piłkarskie z reprezentacjami Wilna i Brześcia, w celu podniesienia poziomu, który jest bardzo niski, jeśli chodzi o piłkarstwo białostockie.

U nas i gdzie indziej

Krakowski okręgowy związek piłki nożnej wystosował pismo do polskiego związku piłki nożnej ze skargą na piłkarzy Ligi Dytkę, Matjasa i Wasiewicza, którzy obrazili słownie członków zarządu krakowskich władz piłkarskich na meczu o puchar P. Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Ligi.

Niemiecka reprezentacja hokeja lodowego rozegra 29 b. m. w Zurichu mecz z reprezentacją Szwajcarii. Rewanż obydwu drużyn odbędzie się 12 grudnia w Monachium.

Austrjacka para mistrzów Europy w łyżwiarstwie figurowym 1933 r., Pappets — Zwack przeszła na zawodowstwo, angażując się na platne tournée do Ameryki.

LONDYN. W roku przyszłym lekkoatletci angielscy rozegrają międzypaństwowe mecze we wrześniu z Finlandją w Helsingforsie i z Norwegią w Oslo.

PRAGA. Hokeiści berlińskiego S. C. rozegrali dwa mecze w Pradze, w pierwszym meczu zwyciężając miejscową Spartę 5:1, a w drugim remisując z L. T. C. 1:1.

Węgiel pierwiastkowy Górniak, kosc. „PROGRES“ paleca M. DEULL Wilno Jagiellońskie 3, tel. 8 11. Własna bezcukrowa Kijowska 8, tel. 999. Dostarczamy tanio w wozach zaopatrzeniowych i na stacjach.



# 3 SUPERY 4-ty PREMIER

CENA  
OD ZŁ. 270.-  
NA SPŁATY

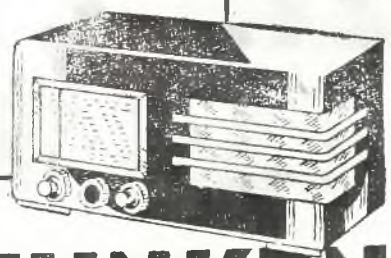
Organizmy tych arcytworów techniki radiowej zdają się posiadać najsubtelniejszą „psychikę”. Ich ton, barwa, czystość i plastyka głosu najidealniej dostrzegają się do wrażliwości ludzkiego ucha. Nigdy jeszcze słuchanie radia nie było taką przyjemnością! Nigdy jeszcze wykonawcy produkcji radiowych nie byli tak „blisko” słuchacza. Zasięg, selektywność, regulacja barwy, łatwość obsługi, precyzja skali, piękno skrzynki — to szarmonizowana i doskonała całość aparatów TELEFUNKEN.

„LORD”. Superheterodyna 3-lampowa najnowocześniejszej konstrukcji.

„ARYSTOKRATA”. Superheterodyna o 5-ciu obwodach Maksymalna selektywność. Idealny dźwięk i barwa. Palisandrowa, piękna skrzynka.

„MAGNAT”. 5 lamp, 7 obwodów. Superheterodyna, która zachwyci każdego przynosząc melodie z całego świata.

„PREMIER”. Idealna konstrukcja 3 zakresy. Wzmocniony stopień końcowy 3 lampy



## RADIO TELEFUNKEN

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE  
UWAGA: ZAMÓWIENIA WYKONYWANE SA WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZGŁOSZEŃ.

### ZARZĄD WILEŃSKICH SKŁADÓW TOWAROWYCH „PACIFIC” W WILNIE

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że dnia 10-go grudnia 1936 r. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Słowackiego Nr. 27, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Likwidacja i rozwiązanie Spółki.
- 3) Wyznaczenie likwidatorów.
- 4) Sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości Spółki i ustalenie cen sprzedażnych.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni złożyć na siedem dni przed terminem swoje akcje, względnie świadectwo depozytowe lub zastawowe w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Wilnie.

### Lekarze

**Dr. Zygmunt KUDREWICZ**  
Choroby weneryczne — syfilis, skóra i moczopłucie. Przyjmuje od g. 8-11 i 3-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

**D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA**  
Choroby skórne i weneryczne. Zamkowa 3 m. 9. Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7.

**Dr. WOLFSON**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucie, Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9-1 i 5-8.

### Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 8-11 i 5-8.

### Doktor ZELDOWICZOWA

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12-4 i 7-9 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877



### Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA kredens duży, stół, krzesła, stolik do samowaru, stoliki, duże biurko i 2 łóżka meblowe bez materacy w Gimnazjalna 4 m. 4.

DO SPRZEDANIA tania kredens, bielizniarka, szafy, stoły, krzesła, kanapy, lustro i t. d. Ul. Holenderska 2, od godz. 11-1 i 17-19. Dozorca wskaże.

16 KRÓW sprzedam zaraz. Wilno 3 Maja 7 Steckiwick.

BREK, wolant, sanki i uprząd do sprzedania Szeptyckiego 5, tel. 13-01.

CEBULI pietruszki kilka wagonów sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań pod „58,64”.

## Lokale

**MIESZKANIE** 4 pok. z wszystkimi wygodami, słoneczne, do wynajęcia. — Sierakowskiego 21.

**DO WYNAJĘCIA** 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i łazienką na Zwierzyniecu. Informacje: Gdańska 4-1 cd 2-iej do 4-ej.

**Z POWODU WYJAZDU do wynajęcia** 5 pok. ciepły domek z łazienką i ogródkiem owoc. Jasna 15.

**MIESZKANIE** 3 pokojowe, można z meblami, ciepły, wygodny, wyższe piętro. Cena 55 zł. ul. Dąbrowskiego, Nr. 10, m. 1.

**POKÓJ do odnajęcia z wygodami** z niekrepującym wejściem. Ludwisarska 7 m. 1

**POKÓJ** umeblowany z wszelkimi wygodami z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Oglądać można między 6-7 pp. Zwierzyniec, Zana 7 m. 1.

**LUKSUSOWY POKÓJ** z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i utrzymaniem tania do wynajęcia. Montwiłowska 14.

**POKÓJ** słoneczny z wygodami do wynajęcia Mickiewicza 62 — 7 wejście od Wilji.

**PIĘKNY słoneczny pokój z wygodami** osobnym wejściem dla pojedynczej osoby. Oglądać 12-5. Kasztanowa 7, m. 5.

**POKÓJ** do wynajęcia dla pań wielki, ciepły. Wielka 56 — 3.

**DO WYNAJĘCIA** sala 12 mtr. na 5 1/2 na zebrania lub odczyty, dowiedzieć się w redakcji „Słowa”.

**MIESZKANIE** 3 pokoje i kuchnia, łazienka i inne wygodny, ciepły, jasny. Witoldowa 7.

## Nauka

**DYREKCJA KURSÓW MATURALNYCH** Sekcji Szkoln. Średn. ZNP w Wilnie zawiadamia, że zapisy nowych kandydatów przyjmowane są w gmachu gimnazjum Zyg. Aug. w Wilnie codziennie w godz. 17 — 18. Wykladają wyłącznie profesorowie państwowych szkół.

**FRANCAISE DONNE** leçons de française théorie, littérature, conversation rue Tatarska 5 — 1 de 5 à 7.

**MŁODA**, wykwalifikowana wychowawczyni z b. dobrymi referencjami poszukuje kompletu przedszkolnego. Może się zająć także dzieckiem pojedynczym do południa. Zgłoszenia do Administracji sub „komplet”.

**STUDENT U. S. B.** udziela korepetycji. Przyjmie chętnie inne zajęcia. — Łaskawe oferty do adm. pod „St.”

### Poszukuję pracy

**HAFCIARKA** i bielizniarka przyjmuję obstalunki Wilno, 3-cia Polowa 1.

## BEZPŁATNIE

lub za małym wynagrodzeniem, na cały dzień lub na godziny przyjmują stanowiska praktykantów ab solwenci szkoły handlowej.

Zapotrzebowania prosimy kierować do Stowarzyszenia Absolwentów Listowne (Wilno, ul. Mickiewicza 18, II p.), albo telefonicznie (Nr. 423)

**RZĄDCA** - administrator w średnim wieku, kawaler, szkoła rolnicza, 25 lat praktyki w dużych — pierwszorzędnych majątkach, dobry organizator, obeznany w każdej gałęzi rolnictwa, rybołówstwa i leśnictwa — poszukuje posady od zaraz. Oferty do adm. „Stowa” sub „Agronom”.

**BEZPŁATNIE** szukam zajęcia parę godzin dziennie w instytucji społecznej. Oferty: „Absolwentka WSH” administracja „Słowa”.

**SAMODZIELNA gospodyni - kucharka** poszukuje posady do małej rodziny lub na plebanję. Dobre świadectwa. Znam trochę szycia. Dowiedzieć się w Adm. „Stowa” „Samodzielną”.

**SŁUŻĄCA** poszukuje pracy do wszystkiego. Świadectwa dobre. Garbarska 9, m. 4.

## Praca zaofiarowana

**POTRZEBNA** pomocnica buchaltera, młoda, dobrze orientująca się, ładne pismo, biegle licząca na liczydłach. — Wynagrodzenie 60 zł. miesięcznie. — Zwiedryński, Wileńska 36.

**POTRZEBNA** wykwalifikowana służąca do wszystkiego do lat 30 zaraz. Referencje. Zgłoszenia 9-11 rano. Mała Pohlanka 17 m. 1.

## Różne

**OFICERSKI KLUB ŁOWIECKI** Garnizonu Wilno poszukuje terenów łowieckich w posiadłościach prywatnych. Oferty z podaniem obszaru, opisu terenu (las, pola, łąki, błota, wrzosowiska i t. p.), jakości znajdującej się tam zwierzyny łownej i przypuszczalnej ilości, środków komunikacji, odległości od odpowiedniej stacji kolejowej oraz warunków dzierżawy nadsyłać pod adresem sekretarza Klubu: Por. Stanisław Chodan, Wilno, ul. Soltańska Nr. 33-a. Tenuta dzierżawna może być zapłacona za kilka lat zgóry.

**60 lat nieprzerwanej egzystencji** Najwyższe odznaczenia krajowe i zagraniczne. To zaszczytne świadectwa dla fortepianów i pianin „ARNOLD FIBIGER” Kalisz, Szosowa 9. Przedstawiciel: **N. Kramer, Skład Fortepianów.** Wilno, ul. Niemiecka 19. Niskie ceny — Drogodne spłaty.

**RYTMIKA GIMNASTYKA TANECZNA TANIEC ARTYSTYCZNY** Zatr. przez Min. W.R. i O.P. **SZKOŁA Wandy Feyn** Wileńska 10

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.**

## ZJEDNOCZONE SKŁADY TECHNICZNE

# DELTA

APARATY RADJOWE  
MASZYNY DO SZYCIA  
ROWERY

CENTRALA W WARSZAWIE, WALICÓW 6

wysła: najnowszych konstrukcyj APARATY  
RADIOWE z 2-letnią gwarancją, precyzyjne  
MASZYNY DO SZYCIA i ROWERY światowych marek.  
Na pełne pokrycie tych towarów przyjmujemy.

**WSZELKIE POZYCZKI PAŃSTWOWE**

placąc całkowitą ich wartość 100 za 100  
Prospekty wysyłamy bezpłatnie na żądanie.

### Obwieszczenie

Akta Nr. Km. 286/36  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII rew., urzędujący w Wilnie przy ul. S. W. Nikodema 6-4, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1936 r. od godz. 13-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie, przy ul. Hetmańskiej 2, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się z umeblowania domowego oszacowanego na sumę 567 zł. na zaspokojenie wierzytelności Stefani Michalewiczówny.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.

Wilno, dnia 20/XI 1936 r.  
Komornik (—) A. Lenartowicz.

### FUTRA

**W. SZCZURSKI**, Wilno, S to Jańska 7  
Największy wybór najnowszych modeli.  
Wypycha lepków i zwierząt.

### Modele

na rok 1936-37  
sweterków, sukien, bluzek, jedwabnej i ciepłej bielizny  
poleca  
Wytłocznia **W. Nowicki** Wileńska 30

### Obwieszczenie

Akta Nr. Km. 695/36  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII rew., urzędujący w Wilnie przy ul. S. W. Nikodema 6-4, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 grudnia 1936 r. od godz. 13-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Wielka Nr. 56 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się ze skórek karakulowych oszacowanych na sumę 1.500 zł. na zaspokojenie wierzytelności Estery Gudyńskiej.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.

Wilno, dnia 20/XI 1936 r.  
Komornik (—) A. Lenartowicz.

## NOVA

wypożyczalnia książek  
Wilno, Jagiellońska 16-9.

Czytania od 12 — 18 godz.  
Kaucja 3 zł.  
Abonament 2 zł. miesięcznie.

### OGŁOSZENIE PRZETARGU

Urząd Celný w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1936 r. o godz. 10-ej odbędzie się na stacji Towarowej w magazynie Urzędu przetarg niewykupionych w terminie, zdeponowanych przez podróżnych oraz skonfiskowanych następujących towarów:

klucze do nakrętek, wyroby z blachy żelaznej, mydło, skóry twarde, wyroby z żeliwa, maszyna do zamykania puszek blaszanych, wina owocowe, sproty w konserwie, rowery, powrozy z sisalu, cukier, hufnale, sisal i pieprz.

Towary niesprzedane w pierwszym terminie zostaną wystawione na przetarg w dniu 17 grudnia 1936 r.

Towary powyższe można oglądać od dnia 1 grudnia r. b. w godz. od 10-ej do 14-ej.

M. Leichtfried  
Naczelnik Urzędu Celnego

## ZADAJCIE

we wszystkich aptekach  
składach aptecznych zaopatrzone  
średka od odcisków

**PROW. A. PAKA**

### Ofiary

Całodzienne moje utrzymanie w miesiącu, 10 zł. włącznie z hołtem, ofiarowuję na Mszę św. na intencję pomysłnego załatwienia postulatów głodujących akademików.

**Józef Sutocki** ze Schroniska Narocz. (Ofiara powyższa przekazana została w dniu wczorajszym przez naszą Administrację na ręce Wielebnego Księdza Proboszcza parafii Ostrobramskiej).

Władysław Pułaczewski na Pomoc Zimową Bezrobotnym zł. 10,—.

Beziemnie dla nieuleczalnie chorych — zł. 15,—.

## PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 15

Poleca: KALENDARZE na r. 1937, OZDOBY CHOINKOWE

### JADWIGA KIEWNARSKA

## DROGA HELENY

Uswiadomienie Heleny nastąpiło nieoczekiwanie, kiedy Antka, pewnego popołudnia zwróciła się do niej na wychodnym z prośbą.

— Ty Helka, bądź człowiekiem — wpadnij po mnie do kina. Boję się wracać sama z forszą po nocy, a mój chłopiec wyjechał. Jak było do przewidzenia, Dyderska straciła zajęcie w Komitecie Pomocy Bezrobotnym, ale w niedługim czasie dostała posadę kasjerki w kinie również tytułem próby.

— To ty naprawdę masz chłopca? — zdumiała się Helena.

— Święta niewinności! A dlaczego bym nie miała mieć — pytam ja kogo?

— Helena z trudem nadrabiała miną, udając, że nie jest ani trochę zgorzonna.

— Pewnie, pewnie: Tylko... jak ty to robisz? Gdzie go chowasz? Mieszkaemy przecież razem i nigdy go dotąd nie widziałam.

— Perskie oko! Mam go może na szóste piętro sprowadzać żeby się chłopak zadyszki nachrapał i tu na kanapie, pod zyczałką z zaciekawieniem okiem szanownej współlokatorki zabawił się w miłoś? A stróżowa wdowa odnajmowałaaby tymczasem miejsce przy dziurce od klucza Świętorzeckiego, Gomóle, do kłorkowi... a może i Matyldzie? Bo ta stara panna rada przed śmiercią choć popatrzeć.

— Daj spokój Matyldzie, ty gębo nieczysta. Wiedziałam, że masz temperament, ale nie przypuszczałam, że aż taki, żeby nie móc się zachować przyzwoicie z mężczyzną w obecności osób trzecich.

— Antka gwizdnęła po swojemu.

— Móc to mogę, ale nie lubię. Bo i poco? Mężczyzna młody i zdrowy jest po to, żeby się z nim kochać, a nie żeby tam róż-

ne salonowe wersale udawać. Kochanek, to nie konkurent, żeby go miała zapraszać na rodzinne herbatki z przyzwioitkami.

— Dziękuję za „przyzwioitkę” — ogromnie uprzejma. No, ale gdzie się ostatecznie spotykacie? — indagowała Helena, mimowoli podniecona odkryciem grzesznej miłości w najbliższym swoim sąsiedztwie.

— Gdzie? — U niego. Ma chłopiec fajną garsoniurę. Zatrzymuje się tam kiedy przyjeżdża. Bo stale to mieszka na prowincji, jest na posadzie przy cukrowni. To jak musi załatwiać te cukrowe interesy, albo jak go bardzo wola Boża przypili, to on jak w dym do Warszawy — do mnie.

— A czy on... — Helena zawahała się, zniżyła głos.

— Czy on nie jest wolny?

— Czemu niema być wolny? Wolniuteńki. Ja to żonatych nie uznaję — nie chcę niczyjej krzywdy. Albo się ma zasady, albo nie.

— No to czemu się nie pobieracie?

— Antka znów gwizdnęła.

— Dobraś! Pamiętaj jak to mówił ten pastuch w tej wiesz takiej tragedji Słowackiego, co to wszyscy się zabijają: — ha! pocałunek bliższy ale mój daleki. — Tak to jest moja pani. Ja przecie z mężem nie żyję, ale nie mam rozwodu, bo to kosztuje. A on (nie mój mąż, a mój chłopiec) to raz tak do mnie powiedział, jak się bardzo rozczulił: — Antka! Jakbyś tak miała ze sto tysięcy posagu, zaraz bym się z tobą ożenił.

— A to byłby! I cóż ty na to?

— Ja — nic. Chciałam dać w pysk, ale się powstrzymałam i po chwili mówię mu tak słodziutko, słodziusienko: — a wiesz najdroższy, że gdybym ja miała sto tysięcy, tobym z takim bęcwałem jak ty, wogóle nie gadała.

— Obrzął się?

— Trochę. Ale nie zabardzo. Pewnie skalkulował sobie, że klócenie się z mną jemu się zanadto nie oplaci. Kobieta młoda, zdrowa, opalona, niehisteryczka i... zadarmo — to się też nie codzień trafia. No, serwus — czas już na mnie. To

pamiętaj, przyjdź napewno. Zawsze będzie mi z tobą różniej.

O pół do dwunastej Helena uzbroiła się w parasol i pojechała tramwajem do kina „Uciecha”. Niekoniecznie się jej chciało wychodzić z ciepłego pokoju na przejmujące, wilgotne zimno dżdżystej ulicy. Ale trudno — obiecała.

Zastała Antkę odmienioną, jakoś oficjalnie obcą, izolowaną od świata przed drewniane ramy nawpół przysłoniętego okienka kasy. Pochylona nad arkuszem sumowała kolumny cyfr kreślonych z koszałwym pospiechem — zaglądała równocześnie do szuflady z pieniędźmi i do sfatygowanego zeszytu biletów. Na widok Heleny uniósła cokolwiek czoło, przekreślone skupioną zmarszczką i powiedziała głosem zawołanym chrypką zmęczenia.

— Jesteś? To dobrze. Zaczekaj chwilkę — zaraz idziemy. Jeszcze coś tam gryzmoliła. Potem odgrodziła się opuszczeniem metalowej zasławy. I prawie natychmiast wyszła przez boczne drzwi szalenie zapięta w nieprzemakalnym trenccoat, w berecie zawadjacko nasuniętym na kasztanowate łoki.

— Przypuszczam Helka, że czekałaś, ale musiałam jeszcze raz sprawdzić kasę. O omyłkę niełatwo — tak się to bractwo pcha i tłoczy. A dopłacać do własnej pracy, też żadna frajda.

Wyszły w gęstą, siwą mgłę, wspaniale udekorowaną świetlnymi kramkami aureoli tworzących się dookoła każdej latarni. Mżył drobny deszcz, który zanim się doczekały nocnego tramwaju, wziął ostre tempo i przeszedł w rzęsiłą ulewę. Tużyły się do siebie pod jednym parasolem — kiedy Antka wychodziła z domu, wcale się jeszcze na deszcz nie zanosiło — nie dalo się jednak uchronić obuwiu przed przemoczeniem.

Nareszcie nadszedł spóźniony wóz, przeładowany do ostatniej możliwości. Helena sądziła, że nie zdolała się już docisnąć, ale Antka puściła w ruch mocne, spiczaste łokcie i od razu znalazły się obie na platformie, a po chwili w parnym wnętrzu wagonu.

(D. C. N.)

CASINO | WYJĄTKOWA OKAZJA! DWA wielkie filmy W JEDNYM PROGRAMIE!

1) Zachwycający humorystyczny film muzyczny „Noc w operze” w rol. g. światowej sławy komicy BRACIA MARKS

2) Na żądanie publiczności jeszcze dziś Clark GABLE JEAN HARLOW, MYRNA LOY w filmie

„ŻONA CZY SEKRETARKA”

Początek o godz. 2-ej.

Sala dobrze ogrzana.

Pod dwiema flagami

DZIŚ: początek o g. 12-ej

UWAGA: Jako nadprogram zdobyliśmy do wyświetlenia wyłącznie w naszym kinie nadzwyczajny dodatek filmowy P. A. T. p. t. Nech żyje Marszałek Polski, zawierający scenę wręczenia butawy Marszałkowi Smigłemu Rydzowi, oraz rewję wojskową w dniu 11 listopada r. b.

Ich miłość była dla tłuma sensacją... a dla nich samych komedią i upojeniem... CLARK GABLE i MARION DAVIES

Kain i Mabel

następny program „HELIOS”.

kochają się i nienawdzą w cudownym filmie muzycznym

KINO „MARS” Ostrobramska 5. Dziś: Początek o 2-ej. Zostaniecie porwani przez zawrotną, nieokiełzaną burzę emocyj. Dwie gwiazdy w filmie elektryzującym obecnie świat Betty Davis i Leslie Howard

SKAMIEŃ I LAS to film niezwykłych przygód

UWAGA! Celem spopularyzowania nowego kina wyznaczaliśmy aż do odwołania ceny: Balkon 25 gr., parter od 54 gr. Sala ogrzana.

HELIOS w najświetniejszymyrcybilacie GARY COOPER

Akim Tamirow i Madeleine Carroll

„ŻÓŁTY SKARB” Generał umarł o święcie

Nad program: Atrakcja rol. i aktualna. KINO „ŚWIATOWID” Michewicza 9. Piękna polska komedia muzyczna

„Kochaj tylko mnie”

Amerykański rozmach. Paryska pikanteria. Wiedeński sentyment. W rol. g. czołowe gwiazdy polskiej sceny i ekranu: WYSOCKA, ZACHARZEWICZ, STĘPOWSKI, ZNICH, GROSSÓWNA, GILEWSKA, SLELAŃSKI

„NOWO CI” Dziś ostatnie 3 razy (4, 6, 30 i 9,15) wesola rewja Ludwisarska 4. p. t. „NOCE BRAZYLIJSKIE”.

Jutro wielka premiera niebywałego sensacyjnego programu, spłot pikanterji humoru i słońca p. t.

„MELODJE WILNA”

Miejscowe, nowe tematy humoru, przepiękne inscenizacje baletowe, przepych dekoracyj i kostjumów. Udział całego zespołu oraz powiększonej orkiestry (20 osób).

Nowość taneczna: balet Ostrowskiej Trio Lados wykonują szereg ewolucyj na rowerach. Codziennie 2 seanse o godz. 6,30 i 9,15

Dzienna wygrana II kl. 37 lot.

zł. 25.000

na Nr. 172.838

padła w kolekturze. A. WOLAŃSKA Wilno, Wielka 6

POLSKI BIAŁY KRZYŻ NIESIE OSWIATĘ I KULTURĘ ŻOŁNIERZOWI

PACZKI do Z. S. R. R. W Y S Y Ł A Konces. Dom Eksped. E. STRAKUN WILNO, WIELKA 32, tel. 293. Cennik wysyłamy bezpłatnie. Odbiorcy w Rosji otrzymują paczki bez dopłaty. Przewóz i przechowanie mebli i towarów.

Programy radiowe

WILNO. Niedziela, dnia 23 listopada 1936 r. 8,00 Sygnal czasu i pieśń. 8,03 Gazetka rolnicza w red. St. Jagielly. 8,37 Muzyka (płyty). 8,37 Rozmaitości rolnicze dla ziem Półn. — Wschodn. 8,38 Piosenki legjonowe (płyty). 8,45 Program dzienny. 8,50 Dziennik poranny. 9,00 Transmisja nabożeństwa z koś. św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Fragment z op. Carmen Bizetta (płyty). 11,40 Fragn. meczu piłkarskiego o puchar Polski — Poznań — Kraków. 11,57 Sygnal czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Życie kulturalne miasta i prowincji. 14,00 Reportaż z portu gdańskiego. 14,30 „1000 taktów muzyki” odegra zespół Rachonia. 15,30 Audycja dla wsi — pog. „Jak doszedłem do dobrej łąki.” — Przegląd rynków produktów rolnych. 16,00 Koncert reklamowy. 16,10 Audycja dla świetlic: 1. „Przeglądamy nasze garnki” pog. „Józef Lewen.” — 2. Muzyka (płyty). 16,30 Kuranty Staroświęckie. „Szkoda wawów”. 17,10 „Podwieszorek przy mikrofonie” 18,50 Muzyka (płyty) 19,30 „Przebyłszy idee kolonialnej w naszej literaturze. 19,45 Wieczorka z udziałem orkiestry wojkowskiej i Wiktora Trościanki (zapowiadanie). 20,15 Koncert życzeń (płyty). 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Na wesolej lwowskiej fall. 21,30 Transmisja frag. Międzynarodowego meczu koszykowiki Budapest — KPW Warszawa. 21,40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Roz. P. R. 21,47 Wileńskie wiadomości sportowe. 21,50 Koncert w wykonaniu orkiestry Mar. Wojennej 22,35 Tańczymy (płyty). 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika

WARSZAWA.

Poniedziałek, dnia 23 listopada 1936 r. 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Koncert w wykonaniu Zespołu Hałny Adamskiej. 12,40 „O świetlicach dla dziewcząt” — pogadanka. 15,15 Muzyka lekka. 15,55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci 16,30 Koncert orkiestry mandolinistów. 17,00 „Skarb w odrodzonej Polsce” — odczyt. 17,15 Koncert solistów. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Enrico Caruso (płyty). 20,00 Mikolaj Rimski — Korsakow: Szeherazada — muzyka baletowa. 21,00 „Pieśń i nadzieja robotnicza” — wieczór literacki. 21,30 Muzyka taneczna. 22,00 Koncert na chór i orkiestrę smyczkową.

Table with lottery numbers for various prize categories (I, II, III, IV) and main prizes (Główne wygrane).

Tabela loterii

3-ci dzień ciagnienia 2-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciagnienie Główne wygrane

Table with lottery numbers for I and II draws.

Wygrane po 150 zł.

Table with lottery numbers for 150 zł prizes.

III ciagnienie

Wygrane po 150 zł.

Table with lottery numbers for III draw.

IV ciagnienie

Główne wygrane

Table with lottery numbers for IV draw.